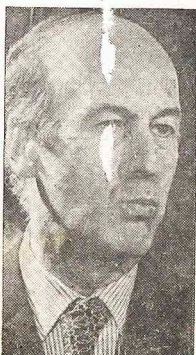


# Giscard gościem Brazylii

stawienia własnego kandydata, by głosować na niego. Dalej — Giscard dwukrotnie zwyciężył lewicę, która już przed wyborami jak w 1974 jak i w 1978 (marzec) ogłaszała swe nieuchronne zwycięstwo.

Czy Giscard jest człowiekiem wybranym przez los, a może raczej bardzo zręcznym politykiem — na ten temat możnaby robić komentarz.



GISCARD — prezydent Francji

W dniach od 4 do 7 października dr. prezydent Francji Valéry Giscard d'Estaing — wraz z małżonką, trojgiem dzieci, czterema ministrami i 12 wysokimi urzędnikami był oficjalnym gościem Brazylii, odwiedzając przy tej okazji — oprócz stolicy — Rio, São Paulo i Manaus. Wzięta ta miała na celu podpisanie kilku umów handlowych i ściślejszą współpracę technologiczną.

Prezydent Giscard, który dwa lata temu gościł we Francji Prezydenta Geisela, wybrany został szefem państwa w 1974 roku, zaś termin jego rządów skończył się ma w 1981 r., z tym, że ma on wszelkie szanse, by być obranym ponownie na dalsze 6 lat (1981-88). Giscard choć zalicza się do klasy arystokratycznej został po raz pierwszy obrany posłem mając zaledwie 29 lat.

Podczas wojny w Algierii, która spowodowała ustąpienie prezydenta de Gaulle, Giscard zachował stanowisko neutralne. Powszechnie uważa się go za człowieka o nadzwyczajnym szczęściu w polityce. Np. w 1974 roku Gaulsiści zrezygnowali z wy-

tarze bez końca. Jedno jest pewne: jako szef państwa zjednał sobie popularność wśród społeczeństwa goszczącego w swym pałacu ludzi prostych lub zapraszając się na obiady czy kolacje do rodzin należących do różnych klas społecznych, choćby najskromniejszych.

Od czasów gdy prezydent Giscard objął rządę prezydenta we Francji, zwiększył się wydatnie inwestycje francuskie w Brazylii. Tak np. w ostatnich dwóch latach wyniosły one poważną sumę 638 mln. dolarów. Inwestycje te objęły: budowę wielkich elektrowni w Tucuié i Babina, budowę ogromnej elektrowni w Itaipu (ekwipunek w sektorze energetycznym), w rozbudowie transportu kolejowego, w transporcie młostowym w Porto Alegre, w eksploatacji potasu w Sergipe. Jednym słowem — obecna wizyta posłuzą, by zwiększyć znacznie powyższe inwestycje a jednocześnie rozszerzyć współpracę na polu technologicznym. Francja jest gotowa dostarczyć Brazylii ekwipunku do jej stacji atomowych, gdyby taklat podpisaną z RFN napotkał na nieprzezwycięzone trudności. Ponadto Francja i Brazylija zawarły umowy o ściślejszą współpracę między uniwersytetami obu państw.



TYGODNIK KATOLICKI SPOŁECZNO-KULTURALNY — ZALOŻONY W 1920 ROKU  
"LUD" (O POVO) O MAIOR JORNAL POLONES DA AMÉR. LATINA — FUNDADO EM 1920  
KURYTYBA - 10 PAŹDZIERNIKA (outubro) - 1978 - Nr 3.598 - (40/78)

## Zona neutralna w Azji

Już w 1971 roku zrodziła się w Malajzji idea, by utworzyć zone neutralną w Azji, do której należałyby państwa niekomunistyczne. Stało się to w czasie wojny amerykańsko-wietnamskiej i wszystko przemawiało już za tym, że USA tej wojny nie wygra. Chodziło więc o to, by państwa dotąd wolne mogły skutecznie stawić czoło niebezpieczeństwu zalewu komunistycznego.

strony Związek Sowiecki i Wietnam już zjednoczony odnosiły się wrogo do tego paktu, nazywając go tworem kapitalistycznej i imperialistycznej Ameryki.

W ostatnich czasach sytuacja się zmieniła, bo za-

ZOPFANEM opowiedziały się Chiny. Wkrótce potem także i ZSRR poparł tę organizację, nie chcąc zostawić wolnej ręki Chinom. Co więcej, Moskwa podała sugestie, by do ZOPFANU wstąpił Wietnam i Laos. Propozycję Moskwy przyjęło z głęboką nieufnością, wiadomo bowiem, że między Chinami i Wietnamem istnieje napięcie stosunków.

Na ostatnim zebraniu ZOPFANU reprezentant Tailandi oświadczył, że nie życzy sobie obecności Wietnamu w tej organizacji, gdyż nie uznaje on wolności, gdyż obecność mogłaby odsunąć od ZOPFANU Chiny, których rozstrona i tolerancja na ostatnio polityka daje lepsze gwarancje. Na zebraniu podkreślono z naciskiem, że organizacja państw ZOPFANU pozostanie zona pokoju, wolności i neutralności, a równocześnie ośrodkiem stabilizacji rozwoju ekonomicznego.



Prezydent Filipin — MARCOS

## Kwestia Olimpiady w Moskwie

Jak już wiadomo, w 1980 roku odbył się ma Olimpiada w stolicy ZSRR — Moskwie. Znicz Olimpijski będzie przeniesiony z Grecji — kolebki demokracji, do Związku Radzieckiego — kolebki komunizmu i systemu antydemokratycznego. W związku z tym zachodzi pytanie: czy Igrzyska Olimpijskie przyniosły do prawdziwego odprężenia między Zachodem i Wschodem i czy Znicz Olimpijski — symbol przyjaźni między narodami — nie stanie się środkiem propagandy, usiłującym wykazać wyższość systemu komunistycznego nad kapitalistycznym?

starał się wykazać wyższość "rasy aryjskiej". Stąd za wodniczy niemiecy przechodzili intensywne treningi, by zdobyć jak najwięcej złotych i srebrnych medali — co im się zresztą udało.

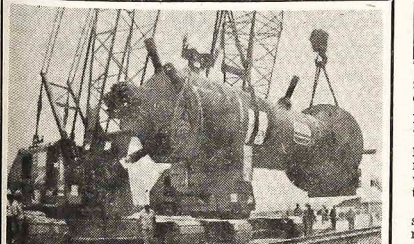
Podczas Olimpiady w Meksyku w 1968 r. doszło do brutalnej represji, którą chcieli wykorzystać politycznie obecność tylu cudzoziemców, by dochodzić do władz swych praw. W Monachium w 1972 r. terroryści palestyńscy zabili kilkunastu zawodników Izraela. Do Olimpiady w Kanadzie (Montreal 1976 r.) nie dopuszczono Taiwanu (Formozy) ani Afryki Południowej (segregacja ras - apartheid).

Z powyższego wynika, że wzięty pod uwagę w kilku Igrzyskach Olimpijskich pod presją wielu państw, groźbami nie wzięciem udziału w

tej tradycyjnej kompetycji sportowej. Obecnie w USA, Anglii i Japonii toczą się ożywione dyskusje, czy Zachód nie powinien wywrzeć presji na Moskwie, by respektowała prawa człowieka — groźąc wycofaniem się z Olimpiady.

Na ten temat zabrał głos jeden z sowieckich liderów dysydentów — Andriej Sacharow. Twierdzi on, że sportowcy zachodni powinni wziąć udział w tych Igrzyskach, by wejść w żywy kontakt z Rosjanami, nie tylko dysydentami. Każda delegacja sportowa powinna "adoptować" jednego więźnia sowieckiego, zaś grupy 10 zawodników starać się powinny o amnestię dla jednego z dysydentów. Prawie sto lat temu niemiecy zespółowy gest protestu za symbolicznych żądań powinien wywrzeć pozytywny efekt na władzach ZSRR.

Starsi ludzie dobrze pamiętają Olimpiadę jako obywateli się w Niemczech za rządów Hitlera w 1936 roku, na 3 lata przed II wojną światową. Hitler za wszelką cenę



W Stnach Zjednoczonych jest obecnie w budowie największy zakład, który będzie posiadał 158-tonowy transformator, służący do przemieszania węgla w płynny opał. Otrzymał ten zakład swoje nazwę z okazji ONZ. Znajduje się w Cattletburgu — w stanie Kentucky. Na zdjęciu 158-tonowy transformator.

- ◆ BEIRUT — W nowych krawczych stalach zarejestrowanych ostatnio w Libanie między oddziałami syryjskimi i milicją chrześcijańską, zgineło lub odniosło rany ponad 500 osób. Przewiduje się interwencję ONZ.
- ◆ RIO — Doradca wyborczy gen. Figueredo — Sald Farhat — jest przekonany, że partia ARENA wygra wybory lokalne — z znaczną większością krzesłał tak w Senacie jak i w Federalnej Izbie Deputowanych.
- ◆ RIO — Technicy niemieckcy orzekli, że 90 ze 100 palów żelbetonowych, na których ma spoczywać urządzenie pod reaktor atomowy w słowni Angra dos Reis, wykazują defekty techniczne. Odpowiedzialność za to niedopatrzenie spada na kompanię Furnas Centrais Elétricas.

## W KALEJDOSKOPIE

- ◆ BEIRUT — Ze stolicy Libanu donoszą, że wrasta opozycja wśród państw arabskich przelicy zawarciu pokoju między Izraelem i Egiptem. Do tych państw należą: Jordania, Arabia Saudyjska, Kuwejt, Catar, Oman i Emiraty Arabskich państw zjednoczonych.
- ◆ JOHANNESBURG — Nowym premierem Rep. Afryki Południowej został obrany Pieter Willem Botha, nieprzejdony antykomunista, który w ciągu 12 ostatnich lat obejmował stanowisko ministra Obrony. Znany on jest ze swych twardej przekonania o konieczności segregacji ras.
- ◆ BUENOS AIRES — Podczas XII Kongresu lekarzy — specjalistów od chorób raka wyrażono opinie, że w ciągu najbliższych 30 lat niebezpieczna choroba będzie uciążliwa. W kongresie wzięło udział 6.400 lekarzy pochodzących z 18 krajów.
- ◆ BRASILIA — Ministerstwo Planowania przeznaczyło sumę 90 miliardów krucelów na rozbudowę przedsiębiorstw: Agominas, Narodowa Kompania Hutnicza, Cosipa i elektrownie w Tubarão (ES).
- ◆ S. PAULO — Deputowany aktor brazylijski Sebastião Buarque de Souza Frata, zwany popularnie "Grande Otelo" (rasy czarnej), otrzymał tytuł Obywatela miasta São Paulo od Rady Miejskiej.
- ◆ RIO — Dwa przedsiębiorstwa brazylijskie: Interbrás i Mendes Jr. podpisały kontrakt z rządem Iraku na budowę 650-kilometrowej odcinka kolejowego w tym kraju. Kontrakt wart 2,2 miliarda dolarów.
- ◆ BRASILIA — Prezydent Giscard z małżonką i trojgiem dzieci byli gośćmi władz brazylijskich. Wszystkich dzieci państwa Giscard mają czworo: 24-letnią Valerię - Annę, 21-letniego Henri, 19-letniego Louisa i 18-letnią Jacintę. W tym roku Francja udziała 401 stypendium dla studentów i docentów uniwersyteckich w celu specjalizacji.

## Zbiory kawy — mniejsze o 40%

Szef Brazylijskiego Instytutu Kawy (IBGE) — Camilo Calazans, operując się danymi dostarczonymi mu przez ten Instytut, poinformował prasę, że najbliższe zbiory kawy na rok 1978-79 zmniejszą się o 40 procent. Stało się to na skutek wielkich mrozów jakie nawiedziły Parang, São Paulo i Minas Gerais w sierpniu r. W ważniejszych państwskich centrach uprawy kawy, jak np. w Municipiach Noroeste, Media Sorocabana, Lins i Marília — mrozy doszły do 2 stopni negatywnych, niszcząc od 40 do 50 procent krzewów kawowych. Fazendy kawy w tych miejscowościach posiadały 167 milionów krzaków miodnych, oraz 750 mln.

krzaków kawy dostarczających pełnych zbiorów. Z młodych krzewów kawowych uszło od 70 do 100 procent, stając się więc konieczne posadzić 60 mln. nowych. Stan państwa kawy spodziewał się zebrać 8 mln. worków kawy, a zbierze jej tylko 5,6 mln. worków.

Stan Parany zarejestrował również mocne przymrozki dochodzące do 3 stopni negatywnych. W mieście w Municipium Londrina, Maringá i Cascavel. Paranijskie fazendy kawy posiadają łącznie 144 mln. krzaków miodnych i 662 mln. krzaków młodych, 500 m kw. Jak dotąd krzaków dotkniętych mrozami wyniosła 660 mln., co sprawi, że zbiory paranijskie zamiast spodziewanych 8,3

mln. worków dadzą jedynie 3 mln. worków. Oznacza to spadek o 65 procent.

Jeśli chodzi o Minas Gerais, straty w fazendach kawy są stosunkowo niewielkie, bo wynoszą tylko 10 procent. Stan ten posiada 405 mln. krzaków kawy, z czego 96 mln. nowych i 309 dotychczasowych. Powinien dać zbiorów szacowane na 3,2 mln. worków. Przymrozki nawiedziły również fazendy kawy w Mato Grosso, w stanie serytut — o którym mowa wyżej — nie jest jeszcze w stanie podać szczegółowych informacji.

Ogólnie biorąc, Brazylija spodziewa się zebrać 19,5 mln. worków kawy zamiast kalkulowanych 19,5 mln. worków.

## W Bahia odkryto uran

W południowo zachodnim obszarze stanu Bahia, w miejscowości Caetité geolodzy odkryli bogactwo uranu, doskonałej jakości. Chodzi teraz o to, by zbadać obfitość pokładów tego rzadkiego i cennego elementu stanowiącego paliwo dla silników atomowych. Prawie sto lat temu niemiecy eksploatawali tu w wielkiej ilości amethyst.

Geolodowie z kompanii Nuclebrás robili od 7 miesięcy poszukiwania za cennymi minerałami w rejonie liczącym 500 m kw. Jak dotąd, skonstatował obecność uranu w wysokim procencie, lecz warunki lokalne (dostęp) nie sprzyjały łatwej komunikacji. Odkrycie to stało się zrobić dzięki specjalnemu sprzętowi, który zainstalowany w helikopterze wykazuje obecność radioaktywnych metali.

Gdy helikopter przelatował nad miejscowością Caetité aparat wykazał bardzo silną radioaktywność w tym terenie. Ekipa geologów rozpoczęła prace badawcze już w październiku ubiegłego roku i dopiero teraz udało się jej dokonać tego odkrycia. Geolodowie podnieśli jednak z naciskiem, że prace przygotowawcze do eksploatacji pociągna 2 - 3 lata.

ta, aż się zbada dokładnie obfitość pokładów uranu, jego jakości i warunki terenowe (komunikacja drogowa).

Na razie pracuje w Caetité 4 geologów, 3 techników i 32 robotników. Wszyscy mieszkają w tej miejscowości pozabawionej łatwej komunikacji telefonicznej, bez światła elektrycznego, skądś sanitarnej. Ani mrozów, o jakichs rozrywkach. Jedynie radio i magnetofony umilają tym ludziom wolne chwile. Codziennie jeepy przewożą ekipę do badanych terenów odległych od miasteczka o 50 km.

Wśród mieszkańców tej miejscowości panuje wielkie poruszenie, gdyby bowiem nastąpiły prace eksploatacyjne na szeroką skalę, rozwijał miasteczko i dobre zarobki dla jego mieszkańców były by zapewnione.

◆ BRASILIA — Gen. Hugo Abreu został skazany na 20 dni aresztu za to, że skrytykował rząd Prezydenta Geisela za akty arbitralne oraz że nie zapobiega akom korupcyjnym mającym miejsce w administracji państwowej.

◆ LA PAZ — Były prezydent Hugo Banzer zamianowany został przez obecnego szefa kraju gen. Juan Pereda Ausubn — ambasadorem w Argentynie. Banzer zgodził się na tę nominację.

◆ MANAGUA — Prezydent Anastasio Somoza opanował wreszcie sytuację w kraju po krwawym powstaniu całej opozycji. Dzięki interwencji USA, Somoza udzielił amnestii więzoniom politycznym oraz zapowiedział powszechne wybory na 1981 rok.

◆ BONN — Prezydenci Niemiec Zachodnich i Włoch: Walter Scheel i Sandro Pertini otrzymali zaproszenie by odwiedzić Chinę z wizytą oficjalną. Wizyty te mają się odbyć w najbliższych miesiącach.

◆ SAINT LOUIS — Trzech osobników mających zamiar porwania atomowej łodzi podwodnej "USS Trepan" z bazy morskiej Saint Louis, zostało aresztowanych dzięki współpracy agenta FBI który ich wydał. Fantastyczny ten plan nie jest brany na serio, ponieważ liczba porwaczy musiałaby wynieść co najmniej 50 ludzi.







ROMAN WACHOWICZ

# Jedziemy do Polski

31)

— Pan pominął samokontrolę w drzwiach i pan nas nabiera. Pan płaci karę. (Rzeczywiście, przy każdym drzwiach u wejścia jest mała skrzyneczka do której się wkłada bilet i naciska guzik i to jest samokontrola, bo gdy nie ma konduktorki (a one są rzadko), ludzie sami siebie kontrolują.)

— Skąd ja mam o tym wiedzieć?  
— Gdy pan do tej pory jeszcze się nie nauczył, to już nie nauczy się więcej... proszę płacić.  
— Ależ ja jestem z zagranicy i ratuję się paszportem.  
— No tak, pan nie ma obowiązku znać nasze przepisy, ale skąd u pana taki język polski? Czy tam wszyscy tak poprawnie mówią po polsku?

Mokotów nie do poznania. Nie ma więcej tej dzielnicy, powstała na jej miejscu jakaś inna, wielka i załudniona. Po jednogodzinnej wycieczce powracam i czym przedzej dzurkuje bilet przy wejściu do autobusu.

— Bilety proszę — mówi konduktorka.  
Tym razem podaje bilet dziurkowany a dla pewności przycinając go mocno aby "obećci" nie zawiodły. W ten pierwszy dzień postugiwania się autobusami na własną rękę miałem pecha i to potrójnego. I znowu ta sama historia: Tym razem, aby nie płacić kary, dowiadyuję się, że należy wykupić bilet z czerwona obwódka, bo te pierwsze bilety były ważne tylko na śródmieście.

Dwugodzinny spacer samodzielnej wycieczki po Warszawie naraził mnie na trzy poważne kary, których nie płaciłem. Pierwsze przepięknie prawa: nie miałem wcale biletu, bo chciałem wykupić go w autobusie, jak to bywa w Brazylji. Drugie: miałem bilet, ale bez samodzielnej dziurkowania.

Treście: miałem bilet dziurkowany, ale bez czerwonej obwódki.

Takie nieporozumienia zapisuję na indeks wesołych wydarzeń... i polecam innym pamiętać o paszportcie, bo bez niego kara muirowana (z dodatkami).

W ogrodzie Saskim są ławki przy chodnikach. Siedzi poważny pan i wygrzewa się do słońca, które wnet schowa się za dwunastopiętrową kamienicę. Chciutko podchodzi do niego rada wiewiórka. On daje jej cukierka. Zwierzątko uradowane z cukierkiem uchodzi do gniazka swoich dzieci, aby ich uraczyć takim przysmakiem. Starszy pan jest bardzo sympatyczny i po odejściu wiewiórki zajmuje przy nim miejsce.

— Za mało mamy dni słonecznych w tym lecie — mówi slyny pan — ciągle pada; wykorzystajmy każdą godzinę, narzeczam kofeiny, aby jakoś przetrzymać. W takich chwilach przypominają mi się ciepłe kraje.

— Zna pan tropikalne ciepło? — pytam.  
— A jakże, znam prawie cały świat. Byłem w szkole oficerskiej na żaglowcu "Lwów". Dziś jestem na emeryturze.

— A zna pan Brazylję?  
— Znam; to piękny kraj; posiada prawie wszystkie klimaty. Byliśmy w Paranie zdaje się że w 1923 r. Kolonia Polska witała nas z radością. Nieśliśmy zarzewie polskiej marki, budziliśmy ducha po przeszło stuletniej niewoli... a to już długie lata...

— Panie oficerze, przyznam się szczerze, że w tej powiatnej grupie i ja brałem udział jako młodego chłopiec. Zachowuję z tej uroczystości fotografie.

Starszy pan spojrział na mnie badawczo i pyta: Jaktó, leż pan lat jest w Brazylji?

— Od urodzenia.  
— Powinnowaś, taka dobra polszczyzna zachowana. To rzadko się zdarza.  
— Gdzie pan był podczas drugiej wojny?  
— W Brazylji.

— To pana minęło okrucieństwo wojny. Chociaż Brazylja walczyła na południowym froncie w Monte Castelo...

Mnie wypadło przeżyć dwa plekcia tutaj w Warszawie: wojnę i powstanie. Akurat 32 lata temu, tutaj na tym placu, granaty i ciężkie pociski oraty park, ani jednego drzewa nie oszczędziły. Proszę popatrzeć — wszystkie pnie potracane, ale wypuściły pęki, rosną na nowo i czas go ich rany. Przeżylimy... i trzeba było odbudować kraj. Budował każdy bez względu na wiek. Brak było ludzi, a przede wszystkim fachowców. I mnie starego powołano do żeglugi handlowej.

(c. d. n.)

## RZECZY CIEKAWY I PRAWDZYWE

### ŚWIETNE ZBIORY ZBOŻ W USA I ZSRR

Amerykańskie Ministerstwo Rolnictwa oświadczyło, że wedle jego obliczeń zbiory zboż w ZSRR osiągną, albo nawet przekroczą zapowiadaną ilość 220 mln ton. W pewnych kregach, jak na przykład na chłopskiej giełdzie rolnej, istnieją, na mocy którego do 1920 roku ZSRR zużywało co najmniej 6 mln ton rocznie.

Poniżej zbiory w USA również osiągnęły rekordowe proporcje — ceny ich w Chicago poszły gwałtownie w dół. Ministerstwo Rolnictwa oświadczyło jednak, że obawy te są bezpodstawne, gdyż ZSRR zakupił najprawdopodobniej kilkanaście milionów ton zboża.

Wysmienite zbiory w USA stwarzają obawy fransuskiego światowej handwyki zboż. By do tego nie dopuścić — administracja Czarna Wypłaca rolnikom specjalne fundusze celem ograniczenia zasiewów. Sprzyjające warunki atmosferyczne spowodowały jednak rekordowe zbiory.

### "GALOPUJĄCA WYSPA" U WYBRZEŻY ANTARKTYDY

Grupa żegluchych uczonych, która wylądowała na Wyspie Bouviera, w połacie u antarktycznego wybrzeża Antarktydy, z zamiarem zbadania lodowca, na niej stacji meteorologicznej, stwierdziła zaskakujący fakt, że wyspa nie leży tam, gdzie powinna! A w każdym razie nie tam, gdzie wynikałoby ze wszystkich istniejących map tego rejonu.

Wyspa została odkryta w 1739 roku przez fransuskiego podróżnika Jeana Baptiste Bouviera. I od tej pory, jak wykazały badania Norwegów, przemieściła się w kierunku zachodnim aż o 2,5 km. W geofizycznej skali w której ruchy nie są znaczące, to jest w skali, w której przemieszczenia można uznać za galop. Na razie nie znamy przyczyn tego zjawiska. Być może wyjaśnią je dokładniejsze badania, które mają być podjęte w następnym sezonie.

### JAPŃSKI NIEWIĘTA ANTYCZNEGO NAŚLADOWICTWA

Władze egipskie zabroniły dalszej budowy eksperymentalnej piramidy, którą rozpoczął Japończyk w pobliżu oryginalnych monumentów. Projekt wartości 3 milionów dolarów finansowało japońskie towarzystwo telewizyjne, planując postawienie mini-piramidy całkowicie na wzór antyczny. Tymczasem — jak się okazało, technicy japońscy nie potrafili ustawić granitowych bloków bez użycia cementowego spoiwa. "Gdyby tak budowano za czasów faraonów — oświadczył jeden z egipskich fachowców — piramidy zwałyby się na głowy budowniczych".

### NAJWIĘKSZA ARMIA ŚWIATA

Watykan, państwo liczące 390 obywateli ma proporcjonalnie do liczby ludności największą armię świata, w tradycyjnej gwardii papieskiej służy 85 ochotników, w 3 oficerów, 23 kaprali, 56 halababów i 23 trębaczy i jeden kapelan.

Gwardia istnieje od 1506 roku i ma ochraniać papieża i jego rezydencje. Jej poprzednicy wstawili się przed 451 laty usadowieniem papieża w Klemensa VII w pałacu piadrowana Rzymu przez barbarzyńców. 147 gwardzistów poniosło wówczas śmierć, zapewniając papieżowi bezpieczne schronienie.

### "FABRYKA" PITNEJ WODY

Japońska stocznica Kawa-saki wybudowała statek, będący kombinacją tankowca oraz pływającej fabryki świeżej wody. Pracują na nim trzy wielostopniowe fabryki destylacji, które są w stanie dostarczyć 2 000 ton świeżej wody dziennie.

Japoński kolos posiada również magazyn zdolne pomieścić 2 000 metrów sześciennych oleju napędowego do silników wysokoprężnych. Od latego pływają po Morzu Czerwonym, zaopatrując przybrzeżne stocznie i fabryki w paliwo i świeżą pitną wodę.

### MÓWIĄCY SAMOCHÓD

Kilka lat temu oglądaliśmy w telewizji komedowy serial "Koch, który mówi". Zarty żartami, ale obecnie pewna firma elektroniczna ze stanu Michigan już na serio chce nauczyć samochód mówić. "Samochód, który mówi" ma informować kierowcę o technicznym stanie jego pojazdu i ludziom głośnie mówić w razie potrzeby takie zdania jak: "uzupełnij olej", "zmięł tarce hamulcowe", "silnik jest przegrzany" itd.

Urządzeniem przydamy samochodowi drżący zainteresowały się także firmy jak Ford i General Motors. W laboratoryjnej produkcji prototyp tego urządzenia kosztuje 400 dolarów, jednak w produkcji seryjnej cena może być o wiele niższa: 100 a nawet 50 dolarów.

### ELEKTROWNA SŁONECZNA

W Mali, pustynnym kraju afrykańskim, została oddana do użytku przysuszczałnia, jeszcze w tym roku elektroniczna słoneczna o mocy 80 MW. Powierzchnia kolektoro-

## CZARODZIEJSKIE BUTY

Czy przed niewiele laty jeszcze komukolwiek śniłoby się przedejsze rzeki czy jeziora, w suchym obuwaniu?

Chociaż brni do niewiarygodnie, dokonali tego slerczant armii amerykańskiej, Walter Robinson, który przekroczył Ren nie zamoczywszy nawet nóg. Rzeka stanowiąca onęś przeszkodę dla Juliusza Cezara, Napoleona, marszałka "Bluchera i Dwighta, Eisenhowera została z łatwością "zdobytą" przez żołnierza z Florydy. Dokonał on tego wycieczny używając butów skonstruowanych przez siebie. Zasadził ran wodnych, którymi można sunąć po powierzchni wody. Specjalne obuwie wykonane zostało ze styropianu, polistyrenu i porowatej struktury, zapewniającej utrzymanie się na powierzchni.

## POLSKIE NAZWY ULIC W OBCYCH STOLICACH

W tasłemowym spisie ulic i placów londyńskich jedynie takie nazwy jak Poland Street, Conrad Street, a ewentualnie także Poleworth Rd. przypominają Polskę. Paryż na takich polskich nazw dość dużo. Istnieją tam place Chopina, Radziwiłłow, Warszawy, bulwar Księcia Józefa Poniatowskiego, ulice Kopernika, Stanisława Leszczyńskiego, Marii Skłodowskiej-Curie, Radziwiłłow i Wisły, pasaż Gdński i kilka innych arterii i pomników. Różnice te tłumaczą znacznie dawniejsze i ściślejsze kontakty między Francją a Polską, niż kontakty brytyjsko-polskie, dopiero podczas II wojny światowej zaczęło się.

W Berlinie jest plac Paderewskiego, we Wiedniu — ulica Sobieskiego oraz piękny budynek z tablicą "Chopinoff" — dla upamiętnienia polskiego kompozytora Chopina.

Rzym ma ulice Mickiewicza, Kopernika, Piłsudskiego, Polskiej Góry, Polaków.

## Wiadomości Sportowe

◆ W mistrzostwach świata w siatkówce padły następujące wyniki: Brazylja wygrała z Polską 3 x 0 i walczyła będzie z Czechosłowacją o 5 miejsce. Polska rozegra mecz z Chinami, walcząc o 7 miejsce. Niemcy Zachodnie wygrały z Japonią 3 x 2 i zmierza się z Bułgarią, by zająć 9 miejsce.

◆ Zagalo — trener Botafogo skonstruowany został przez klub Al Helal z Arabii Saudyjskiej na jeden rok, pobierając gaże miesięczne w sumie 2,9 mln. krz. co w ciągu roku przyniesie mu 35 mln. krz. dochodu. Jest to ten sam klub, który nabył gracza Rivelino od Fluminense.

◆ Koszykarze Brazylji, którzy byli już dwukrotnie mistrzami świata w 1959 i 1963 r., biorą udział w rozgrywkach światowych w Manili (Filipiny). Aktualnymi mistrzami świata są koszykarze Sowieci, lecz ogólna opinia znawców tego sportu stawia na koszykarzy amerykańskich.

◆ Angielski Związek Piłki Nożnej odwołał prawo, które zabraniało klubom angielskim kontraktować piłkarzy zagranicznych. Związek ten wymaga jednak, by zakupowany graczy znanych z wysokiej klasy. Tylko tacy piłkarze mogą się przyczynić do podniesienia poziomu futbolu angielskiego.

◆ Igrzyska Olimpijskie w Los Angeles odbędą się w 1984 roku dzięki pomocy finansowej udzielonej przez rząd USA. Prefektura bowiem tego miasta wzbierała się urządzać Olimpiadę ze względu na wysoki koszt za nią związane.

Najbliższa Olimpiada ma się odbyć w Moskwie w 1980 roku. ◆ W meczach towarzyskich Portugalii zwyciężyła USA z wynikiem 1 x 0, Juniorzy NLR pokonali młodzież piłkarską Węgier z wynikiem 1 x 0, piłkarze zaś Cosmosu przegrali mecz z niemieckim zespołem Freiburger 0 x 2.

◆ W wysięgach samochodowych rozegranych w USA pierwsze miejsce zajął kierowca argentyński Carlos Reutemann. Aktualny mistrz świata Andrei wycofał się z wyścigów, zaś Fittipaldi zdołał ułokować się na 5 miejscu.

## EMPRESA LAPEANA LTDA.

TRANSPORTES COLETIVOS

AGENCIAS: Guaratuba — São Mateus do Sul — Lapa  
AGENCIA - SEDE: Estação Roda-ferroviária, Box 49 e 50 — Fone: 22-0844  
ESCRITÓRIO: Avenida Silva Jardim, 465 — Fone: 24-5574  
ENCOMENDAS: Avenida 7 de Setembro, 2.143 — Fone: 23-0201 — Agência Estar

MÓVI SIĘPO POLSKU  
OFICINAS: Av. Silva Jardim, 465 — Fone: 22-8004  
CURITIBA — PARANA

PACZKI ŚWIĄTECZNE  
PACZKI ŚWIĄTECZNE  
PACZKI ŚWIĄTECZNE  
PACZKI ŚWIĄTECZNE  
PACZKI ŚWIĄTECZNE  
PACZKI ŚWIĄTECZNE  
PACZKI ŚWIĄTECZNE  
PACZKI ŚWIĄTECZNE  
PACZKI ŚWIĄTECZNE  
PACZKI ŚWIĄTECZNE  
PACZKI ŚWIĄTECZNE



ZAMÓWIONE W PAŹDZIERNIKU MAJĄ

## GWARANTOWANA DOSTAWA

DO ODBIORCÓW W POLSCE PRZED

## ŚWIĘTAMI BOŻEGO NARODZENIA

NIE ZAPOMNIJ WYSLAĆ ZLECENIA W TERMINIE

Zlecenia przyjmują autoryzowani dealerzy oraz

## PEKAO TRADING CORPORATION

225 PARK AVE. SOUTH  
NEW YORK, N. Y. 10003333 N. MICHIGAN AVE.  
CHICAGO, ILL 60601

## Do Sz. Czytelników, Agentów, i Sympatyków "LUDU"

Zawiadamy Was, że już wyszedł z druku i jest w drodze "KALENDARZ POLSKI" na rok 1979, wydany przez "Promyk" w Ameryce Północnej.

KALENDARZ POLSKI na rok 1979 obejmuje 416 stron druku i ponad 250 ilustracji. Na bogatą treść tego wielkiego PORADNIKA POLONIJNEGO, zwanego powszechnie Małą Encyklopedią na codzień — złożony się liczne artykuły wybitnych naukowców, publicystów, działaczy społecznych i księży z Prymasem Stefanem Wyszyńskim na czele.

Wszystkie artykuły z dziedziny poradnictwa lekarskiego, prawniczego, administracyjnego, ekonomicznego, kulinarnego i rodzinnego — zostały podzielone tematycznie na 28 rozdziałów, które uczą, informują i służą we wszystkich okolicznościach życiowych.

Zachęcamy do zamówienia nowego KALENDARZA POLSKIEGO na rok 1979.

Cena z przesyłką "registrado" — Cr\$ 130,00.  
Zamówienia prosimy kierować, jak i przekazy pieniężne na adres:

GRAFICA VICENTINA LTDA.

Caixa Postal, 988

80.000 — Curitiba — PR

Administracja "Ludu"



W SKRÓCIE

Watykan opublikował dokumenty na temat: "Kościół wobec problemów emigracyjnych", w którym zaznaczono, że emigrantom, jako ludziom wykorzystanym w dotychczasowej tradycji i warunkach życia szczególnie zagrożą osamotnienie i izolacja, co może się również stać zagrożeniem dla ich wiary.

Międzynarodowe centrum duszpasterskie dla Pielgrzymów w Rzymie obchodzi w bieżącym roku 45 rocznicę powstania. Do Centrum powołada przedstawicieli poszczególnych Kościołów narodowościowych z siedzibą w Rzymie. Obecnie zorganizowano 6 sektorów językowo-kulturalnych: angielski, francuski, niemiecki, hiszpański, włoski i słowiański.

Bp. Mamie na Konferencji Episkopatu w Szwajcarii w Rzymie wyraził z zadowoleniem referendum, w którym Szwajcarzy odrzucili uchwałone o przerywaniu ciąży. Otworzone ośrodki pomocy dla matek oczekujących dziecka. W katedrze wstąpił ponad 20 000 osób oddających tzw. "Ogród Mołodych". Katedra była przyozdobiona kwiatami przez Ligę Kobiet Katolickich i Związek Matek Katolickich.

Liczba kandydatów do kapłanstwa w Stanach Zjednoczonych, studiujących obecnie, wynosi 18 000 uczniów. Jest to procent mniej, niż w roku ubiegłym. Natomiast liczba kandydatów w seminariach zakonnych wzrosła w porównaniu z rokiem ubiegłym o 1 procent.

ZE ŚWIATA KATOLICKIEGO

"MEDAL WOLNOŚCI" DLA KARDYNAŁA KROLA

Metropolita Filadelfii, kardynał Jan Król, otrzymał najwyższe odznaczenie tego miasta "Medal Wolności", nadane dotychczas tylko czterem osobom od 1961 roku.

Aktu dekoracji dokonał burmistrz Filadelfii Frank L. Rizzo w czasie obchodów święta Niepodległości w dniu 4 lipca.

"Medal Wolności" przyznawany jest osobom, które wyrażają się na polu krzewienia tych ideałów wolności i zasad demokracji, które wraz z Deklaracją Niepodległości Stanów Zjednoczonych zostały się w Filadelfii w roku 1776.

Jan Król został mianowany arcybiskupem Filadelfii przez papieża Jana XXIII w roku 1961. W 6 lat później otrzymał z rąk Pawła VI kapelusze kardynalski. W ostatnich latach kard. Król, zwiedził Liban i Egipt, występując m. in. w Polsce, Izraelu, Jordani, Wietnamie, odwiedzając wszędzie jako oregownik pokoju, wzbijającego zbliżenia między narodami i zasadą poszanowania bliźniego. Prasa amerykańska nazwała go "Pielgrzymem pokoju".

KUL MA OSRODEK KOMPUTEROWY

W maju br. powstał na KUL-u Ośrodek Obliczeniowy. Stało się to możliwe dzięki Fundacji Aleksander von Humboldt-Stiftung (RFN), która oferuje uczelni komputer bolidy firmy DEC: 11/34. Zastosowanie zainstalowanych urządzeń będzie wielostopniowe. Obecnie Ośrodek dysponuje minimalnym zestawem aparatów: dwie pakiety zewnętrzne dyskowe wymienne oraz urządzenie końcowe - terminal. Ośrodek w tym celu służy badaniom i obliczeniom naukowym dla socjologów, psychologów i historyków. Wprowadzenie większej szerokości posadzanym urządzeniom. Planuje się więc rozszerzenie posadzanym urządzeniom. Planuje się więc rozszerzenie posadzanym urządzeniom. Planuje się więc rozszerzenie posadzanym urządzeniom.

NA 29 NIEDZIELĘ ROKU

(Ewangelia według św. Mateusza, 22, 15-21) Wówczas farizeusze odeszli i zastanawiali się, jak by Go pochwyć w słowo. I posłali do Niego swoich uczniów razem z zewnolnikami Heroda. A ci powiedzieli: Nauczycielu, wiemy, że jesteś szczerzy i że nauczasz drogi Bożej wprost, nie wyróżniając nikogo, bo nie czwasz na godności ludzkie. Powiedz nam, czy ci się zdaje: Czy należy płacić podatek cesarzowi, czy nie? Lecz Jezus, poznawszy ich przewrotność, powiedział: Oddajcie, czemu Mnie kasie? Pokażcie Mi monetę podobną. I podała Mu denara. A On odpowiedział: Czysa jest ta podobna i podpis? A oni odpowiedzieli: cesarza. Rzekł im tedy: Oddajcie więc cesarzowi to, co jest cesarza, a Bogu to, co Boskie. A oni byli tym bardzo zaskoczeni. I zostawizy Go, odeszli.

"Oddajcież tedy, co jest Bożego - Bogu"

Na czasie jest dalsze Ewangelia, byśmy wrócili do prawdziwej liturgii. Winiśmy Bogu oddawać część w duchu i prawdzie (Jan 4,24). Pielgrzymi Dekret Soborowy był o Liturgii, Sacrosanctum ministerium. Byliśmy świadkami zamieszania na tym polu, ale Kościół jasno określił zasady odnowy w tych słowach: "By ceremonie były uproszczone z zachowaniem właściwej treści, by nie powtarzano tych samych rzeczy, i by wrócić do niektórych dawnych elementów, jak modlitwy wernych". Dekret S. C. 604/50. Sam Bóg na kartach Pisma świętego ustanowił zasady kultu dla Narodu Wybranego. Chrystus Pan przestrzegając przepisów liturgicznych. "Według wycieczki swego Chrystus wszedł w szabat do synagogi i powstaj, aby czytać". (Łk. 4,16). Zachował ceremonie wieczerzy paschalnej. Powiedzieć mu: "Mistrz mój, czas mój bliski jest, i ciebie urządzą Paschę z uczniami moimi". (Mt. 26,17). I zachował ceremonie. "I odmówiwszy hymn wyszli na Górę Oliwną". (Mk. 14,26). Najświętsza Maryja, Matka Boża, też wierna była przepisom liturgicznym. "A gdy się wypełniły dni oczyszczenia Jej, przyniósł je (Dzieciątko Jezus) do Jerozolimy, aby je stawić przed Panem" (Łk. 2,22). Pierwsi chrześcijanie też wierni byli liturgii. "I trwał w nauce apostoelskiej", w uczestnictwie łamania chleba i modlitwach". (Dz. 2,42). Z biegiem czasu przepisy liturgiczne Kościoła Wschodniego (w Dekrecie o Eklezjalizmie 804/15) i zachęca, by wierni zachowali swoje piękne liturgie (Dekret o Kościele Wschodnim 835/6). Nam zaś poleci zachować wiernie nowe przepisy liturgiczne (Dekret S. C. 554/22), z upamiętnieniem, iż nikt - nawet kapłan nie nie doda ani nie zmieni w liturgii. (S. C. 555/3), bo to należy do Stolicy świętej i według norm Prawa - do Biskupa (Dekret S. C. 554/22).

Ks. W. S.

PRAWA DO MIEJSC ŚWIĘTYCH W JEROZOLIMIE

Stolica Apostolska nie zmieniła swego stanowiska w sprawie sytuacji prawnej miejsc świętych w Jerozolimie. "Mijające lata nie mogą zalegalizować obecnego stanu rzeczy, a stworzenie fakty nadacii w charakteru instytucji" - stwierdził prof. Federico Alessandrini, były rzecznik prasowy Watykanu. Watykan wielokrotnie podkreślił konieczność zapewnienia Jerozolimie szczególnej pozycji międzynarodowej odpowiadającej wyjątkowemu charakterowi świętego miasta, uwzględniającej prawa różnych społeczności, które mają tam swoją siedzibę lub uważają Jerozolimę za swoje duchowe centrum. Podobne stanowisko zajął Papież VI w rozmowach z królem Husseinem, prezydentem Sadatem i ministrem spraw zagranicznych Dajemem.

ENTRE AMIGOS

UMA REVISTA FEITA COM UM CARINHO ESPECIAL E DESTINADA AO JOVEM E A FAMILIA ASSINE, LEIA, VIVA E SEJA FELIZ! Assinatura para 1978 apenas Cr\$ 60,00 Av. Jaime Reis, 531 - Cx. Postal 155 - Fone: 23-0561 Curitiba Paraná NÚMERO AVULSO - LIVRARIA SÃO PAULO Curitiba - Rua Dr. Muriel, 640

Adubos - B.H.C. - D.D.T. - Ferramenta agrícola - Trenas desde 2 a 30 metros - Churrasqueiras - Gaitas de boca - de concreto - Cordoamentos - zupum - Sementes de cebola 1978 - Vika - Cera carnauba e amarela - Artigos de borracha - Bombas manuais para regar plantas - Mela gillette - Tornos variados - Cutelaria de importação - Cachimbos nacionais e de importação - Baralhos de linho e plásticos - Cutelaria para agougue - Artigos para barbeiros - Gólas - secagem meio minuto - Aquecedores a gás e elétricos - Cuias e bombas para churrasco regina - Artigos para barbeiros - Soldadores a gás - manuais e elétricos - Aflação - Consertos - Peças para fogões - Espingardas de pressão - chumbinhos - Fumos - goyano, tieté, mineiro, poroso etc. - Pregos - Artigos para pesca Marimãis para corte de grama - Eletrodomésticos - Armações - Artilhas - Artigos de couro - Tico-tico para madeira e metal.

A LIBERTY

Saldanha Marinho, 148 - Fone: 34-3741 80.000 Curitiba - Paraná

João Haupt & Cia. Ltda.

LIVRARIA E PAPELARIA Livros Fiscais e de Contabilidade Artigos Escolares Material de Escritório. MATRIZ: Rua São Francisco, 237 Telefone: 22-8632 (PaBx) FILIAL: Rua Lamenha Lins, 1.600 Telefone: 22-1229 Curitiba Paraná

WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI

U ARKADEGO FIEDLERA

Muzeum podróże znanego pisarza, Arkadego Fiedlera w Puszczykowie koło Polanowa przyciąga tłumy wiedzających. Było tam już ponad 100 tysięcy osób! Teraz na ciekawych czeka nowa atrakcja - pomnik wodza Siuków. Szalonego Konia, który wstawił się walcząc o prawa Indian. Autorem pomnika jest rzeźbiarz mieszkający w Puszczykowie, Adam Jedlerzański.

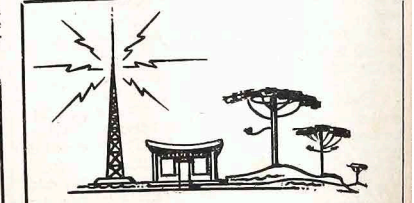
350 LAT AKADEMII BIALSKIEJ

Aby z Warszawy dojechać na Litwę - trzeba było podróżować przez Białą. Jednak poza magnackimi druhami i rodziną Radziwiłłów, która tam właśnie miała drogę do Niewsiu reprezentacyjną siedzibę - mało kto w owych czasach nazwę tę słyszał. Dopiero fundacja księdza Krzysztofa Ciborowicza-Wiślickiego oraz księżka pomoc przy założeniu Akademii Bialskiej w 1627 roku - sprawła, że w latach następnych wiele się o Białej mówi, a tamtejsza filia Akademii Jagiellońskiej w Krakowie - ścigać zaczyna zaków i profesorów, rychło przekształcając się w ważny ośrodek oświaty i kultury na wschodnich rubieżach Rzeczypospolitej. Tu pobierali nauki synowie świętych szlacheckich rodów, tu w następnych, stuleciach wychowywali się pokolenia wielu Polaków patriotów, wbitnych uczonych, polityków, ludzi świątyni i postępowych. Do wychowanków należał m. in. przywódca powstania styczniowego ks. Stanisław Brzóska i Józef Ignacy Kraszewski, którego imię nosi obecnie Liceum Ogólnokształcące w Białej Podlaskiej.

Rocznica 350-lecia założenia Akademii Bialskiej, przypadająca w tym roku - będzie szczególnie uroczyste obchodzona stanieniem Liceum, Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Bialskiej, Kuratorium, Urzędu Miasta, Muzeum i Podlaskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego.

MŁODZI BUDUJĄ SANATORIUM DLA KOMBATANTÓW

Dziewięć lat temu we Włoszborzu, niedaleko Kolobrzegu, powstał pierwszy w kraju Dom spokojnej starości dla kombatantów. Przebywa w nim około stu osób ze wszystkich stron Polski. - Obiekt ten został wznieiony w dużym stopniu dzięki pracy młodzieży ze szkół z wodowych, podległych Koszalińskiemu Zjednoczeniu Budowlanym - mówi Stanisław Rozwadowski, wiceprezes ZW ZBoWiD w Koszalinie. - Od tej pory rozwinięły się różne formy wzajemnych kontaktów między uczniami tych szkół a członkami ZBoWiD. Rezultatem współpracy jest również obecne uczestnictwo młodzieży w budowie nowoczesnego ośrodka sanatoryjnego w Kolobrzegu dla weteranów. Sanatorium kombatantów ma trzynaście pięter - powiedział Dariusz Sierecki, uczeń drugiej klasy zasadniczej szkoły budowlanej w Kolobrzegu. - Pracowaliśmy tam sześć tygodni razem z kolegami z podobnych szkół z Koszalina, Wałcza, Słupska i Szczecinka. Uczniowie każdej szkoły wykonują prace murarskie i tynkarskie na dwóch piętrach. Staraliśmy się pracować jak najlepiej. Wiele się na tej budowie nauczyliśmy. - Teraz rozpoczynają się prace instalacyjne i wykonawcze. Latem przyjeżdżo



RADIO GAMBIÚ DA FUNDAÇÃO SÃO VICENTE DE PAULO ZYE - 349 - 1590 KHz Boa música, Clube dos Sócios, Terço em Família, Música polonesa aos domingos das 15.00 às 15.30 horas. Homenagens, Anúncios - Avisos e Recados para Amigos. Rua Dr. Júlio Szymanski, 40. 83.700 - Aracária - Fr. - Fone: - C. N. 0418 - 42-1132

Paczki DO POLSKI ZLECENIE do WYBORU PIENIADZE ALBO PACZKI WOLNE OD CIA "AHAT" DESPACHOS E REPRESENTAÇÕES LTDA. Praça João Mendes, 42, 10.º andar - Conjunto 108 Telefones: 36-3865 - 34-2349 CEP. 01000 - SÃO PAULO Caixa Postal, 3950

WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI WIĘSCI Z POLSKI

SZKOŁY W SZPITALACH - Przy wszystkich szpitalach dziecięcych woj. katowickiego, m. in. w Rudzie Śląskiej, Będzinie, Sosnowcu, Dąbrowie Górniczej, przy klinikach dziecięcych w Katowicach, Bytomiu oraz Chorzowie istnieją szkoły szpitalne, w których uczą się dzieci z ciężkimi chorobami, spędzające w placówkach służby zdrowia po kilka lat, jak również takie, których choroba wymaga krótszego leczenia.

Praca w tych szkołach wymaga od nauczycieli szczególnego zaangażowania. Zapobiegają oni powstawaniu u dzieci szkolnych zaległości, a jednocześnie pomagają w walce z chorobami psychicznymi, które często bywa zachwiana. Wielu uczniów otrzymuje w szpitalach, prozocje do następnych klas, mimo że przyswojenie przez chore dziecko niezbędnej zasoby wiedzy jest bardzo trudne. Lokali i pomoce szkolne zapewnią szpitalnym szkołom służba zdrowia.

CZTEROTOMOWA "HISTORIA PRASY POLSKIEJ" - UKONCZONA

Pierwsze momentalne opracowanie dzieła naszego dziennikarstwa - czterotomowa "Historia prasy polskiej" zostało zakończone. Ta ważna monografia została opracowana przez zespół historyków w pracowni historii czasopiśmiennictwa polskiego XIX i XX w. przy Instytucie Badań Literackich. Konkurs ogłoszony został w lutym 1978 r. przez Komitet Obchodów Setnej Rocznicy Urodzin Janusza Korczaka. Wygrę po sobie wzięła praca z całej Polski. Jury wybrało 40 prac. Fundatorami nagród są: Ministerstwo Kultury i Sztuki, Instytut Wychowania, Międzynarodowe Towarzystwo im. Janusza Korczaka, Kwaterna Główna ZHP, Związek Społeczno-Kulturalny Żydów w Polsce, Zarząd Główny Związku Artystów Wychowawczych.



# PROFESOR WILCZUR

61) Dzięki zabiegom starego Prokopa remont przybudówki został szybko ukończony i Wilczur wraz z Jemiolem przeprowadził się do niej. Lucja tymczasem została w miasteczku. Wynajęła pokój u pani Szkopowej, która sama wystąpiła z tą propozycją. Codziennie rano szła do mylna, wracała dopiero wieczorem.

Więść o przybyciu "znachora" szybko rozeszła się po okolicy, gminie, po całym powiecie. Przed mlynem Prokopa Mielnika znowu zaczęły się gromadzić furmanki, przywożące chorych z bliskich i coraz odleglejszych stron. Stawa Wilczura przez lata jego nieobecności nie tylko nie uległa umniejszeniu, lecz wzrosła jeszcze bardziej, a historia jego życia stała się niejako miejscową legendą upstrzoną najfantastyczniejszymi dodatkami. Już nie tylko przyzywano mu własności cudotwórczej, lecz dopatrywano się w nim tajemniczego wysłannika niezmiernych mocy. Toteż powrót jego przyjęto z religijnym niemal entuzjazmem. Chłopi bez różnicy wyznań, już na podwórzu mylna odkrywali głowy i żaden z nich nie ważył się krzyknąć, czy nawet mówić głośniej. Przyjęcia chorych zaczynały się od wczesnego ranka i z niewielkimi przerwami trwały niemal do zachodu słońca.

Już po paru tygodniach Wilczur przekonał się, że zasoby jego apteczki wyczerpują się nader szybko i wymagają poważnych uzupełnień. Nowe zakupy pociągnęły za sobą konieczność pokazańnych wydatków. W świetle tej rzeczywistości Wilczur zrozumiał, że w żadnym wypadku nie wystarczy mu pieniędzy na wybudowanie i zaopatrzenie choćby miniaturowej lecznicy.

— Wie pani — powiedział pewnego dnia Lucji — że zdaje się nic nie będzie z naszej lecznicy, a pani będzie skazana na mieszkanie w Radoliszczach już na stałe, bo tu przecież miejsca nie ma.

— Nie narzekam na pobyt u tej poczciwej kobieciny — pogodnie odpowiedziała Lucja. — A co do miejsca tutaj... znalazłoby się dla mnie, gdyby mieszkańcy mylna byli bardziej... gościnni.

Profesor oburzył się: — Co też pani mówi. Mógłbym ich postawić jako wzór gościnności każdemu.

Zażądała się: — Ach, ja nie mówię o nich.

Wilczur nie zorientował się jeszcze: — Nie o nich? Więc kim?

— Nie mówię o dawnych mieszkańcach mylna, lecz o nowych — spojrziała mu w oczy.

Wilczur zrozumiał i zażenowany odwrócił głowę. By czym prędzej uniknąć drażliwego tematu zaczął mówić:

— Widzi pani, nie przewidywałem aż tak dużego napływu pacjentów i ekspensu lekarstw. Niektóre są, niestety, bardzo drogie... No i muszę teraz pożegnać się oczywiście z nadzieją wybudowania lecznicy...

Martwił się tym szczerze, gdyż rzeczywistość często przywożono chorych, których, czy to przed operacją, czy po niej należało mieć przez kilka dni w pobliżu. Na szczęście lato tego roku było ciepłe i pacjenci mogli nocować pod gołym niebem na wyprężonych wozach lub też w stodółce.

Któregoś dnia Prokop idąc wieczorem do miasteczka wraz z Lucją zapytał ją:

— A cóż to profesor taki marnotny w ostatnim czasie?

— Smuci się, że nie mamy dość pieniędzy na wybudowanie lecznicy — wyjaśniła Lucja.

Prokop zdziwił się: — Tak? A ludzie mówili, że on bogaty człowiek.

— Był bogaty, ale na bogactwie mu nie zależało. Część porzadawał, resztę zabrali mu i niewiele zostało.

Prokop nic nie odpowiedział i zamyslił się głęboko. Przez kilka następnych dni chodził milczący, wreszcie kazał Witalsowi zaprząć kobyłę do brzycki i nie nikomu nie mówiąc, wyjechał. Wrócił dopiero wieczorem, ale nazajutrz znowu powtórzyło się to samo. Wszyscy w mlynie zaintrygowani byli zachowaniem się Prokopa. Powstały różne domysły, nikt jednak nie ośmielił się zapytać go wprost, on zaś sam nie kwapił się z udzielaniem wyjaśnień.

(c. d. n.)

## W. Brytania.

### MŁODZI Z POSKIEM

My, niżej podpisane organizacje młodzieżowe, kierowane potrzebą świadomego wysiłku dla zachowania polskiej kultury w młodym pokoleniu, przyłączamy się do akcji na rzecz Polskiego Ośrodka Społeczno-Kulturalnego. Widzimy, że działalność nasza konieczność w koordynowaniu i wspieraniu działalności naszych poszczególnych organizacji oraz w promowaniu jako skarbnicy kultury polskiej; uważamy za niezbędne porozwieszanie wszelkich dziedzin sztuki i kultury polskiej zarówno wśród nas samych jak i wśród obcych. Ponadto pragniemy, ażeby POSK, służący idei niepodległości Polski, oraz udzielający swojej gościnności każdemu Polakowi, był widocznym symbolem naszej wspólnoty.

W celu rozwieszania naszej wiedzy o POSK-u i propagowania jego ważnej roli w życiu polskim, zamierzamy urządzić szereg imprez pod hasłem "Młodzi z POSK'em" i apelujemy do bratnich organizacji o przystąpienie do tej wspólnej akcji.

Nieodłączną związaną z tymi celami jest zapewnienie POSK'owi trwałego bytu. To nas zależe jest nadal od ofiarności społeczeństwa. Odwołujemy się przede do naszych Kolegów i Koleżanek przede wszystkim i w równej mierze do pokoleń starszych o zapisywanie się na członków i fundatorów POSK'u i o nieustawianie w hojnym popieraniu Ośrodka.

- Polski Ośrodek Młodzieżowy Akademicki Związek Sportowy Brygadowe Koło Młodych "Pogon"
- Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Klub "Pomidor"
- Kolo Byłych Wychowanków Junackiej Szkoły Kadetów na Śródkowym Wschodzie Młodzieżowy Klub "Millenium"
- Polska YMCA
- Teatr "Syrena"
- Warszawski Teatralny Grupy "Pro Arte"
- Zrzeszenie Studentów i Absolwentów Polskich w Wielkiej Brytanii
- Związek Harcerstwa Polskiego
- Związek Polarskich Klubów Sportowych w W. Brytanii.

## USA:

### MOBILIZACJA POLONII PRZECIW FILMOWI "THE END"

Film "The End", który jest nowym aktem znieważania polskości i Polaków i chyba najbardziej skrajnym wyrazem patologicznej nienawiści do Polski, wywołal już silne reakcje oburzenia i protestów ze strony środowisk Amerykanów polskiego pochodzenia. Jest to naturalny i godny podkreślenia przejaw świadomości pochodzenia oraz poczucia własnej godności. Stawiamy bowiem nie można przelknąć tej nowej obrazy naszych uczuć i nie można milczeć, gdy działające w przemyśle filmowym ośrodki antypolskie znowu dały znać o sobie w sposób wręcz haniebny.

I niech nam różni rzekomi wyznawcy wolności obywatelskiej nie starają się uzasadniać, że film ten jest dziełem przypadku, że stanowi produkt "sztuki filmowej", chronionej konstytucyjnymi uprawnieniami. Takie ujęcie jest zwykłą bują.

Film jest zaplanowany i zrealizowany nowym uderzeniem w polskość, a więc i w społeczność Amerykanów polskiego pochodzenia, ze strony tych czynników w przemyśle filmowym, które prowadzą wyraźną kampanię oczerniania, wyszydzania i ośmieszania Polski, narodu polskiego i Polonii amerykańskiej, dając upust swoim antypolskim uprzedkom w sposób tak bezwzględny i tak jaskrawy, że demaskuje je do prostu ich chorobliwą manię antypolską.

(Nowy Dziennik)

## DZIAŁ POETYCKI

Michel Quoist

### Zielone sale

Szkola jest nowoczesna.  
Napewno dyrektor pokazuje mi jedno za drugim wszystkie jej pomieszczenia.  
Najpiękniejsza, o Panie, jest sala zielona. Uczeń przed dwiema czas studiował i wie, że zielony jest idealnym kolorem.  
Teraz już wiemy, że kolor zielony jest idealnym kolorem: nie męczy wzroku, uspokaja i odziera nerwy.  
Pomyślałem, o Panie, że nie potrzebowalibyś aż tyle czasu aby pomalować na zielono laki i drzewa.  
"Twoje sale" zawsze są nowoczesne.  
A użyłbym się nie znalazłiś wymyśliłiś przeróżne wzorce dla swoich uczniów.  
Tak więc odkryła ludzkie poleganie na powolnym wykrywaniu tego co Ty przed wiecznością wymyśliłiś.  
Dzięki Ci, o Panie, żeś jest dobrym ojcem rodziny, który pozwala swoim dzieciom odkrywać skarb Twojej inteligencji i miłości.  
Lecz uwolnij nas od mniemania, że nasze wynalazki i nasza twórczość na ziemi są dziełem nas samych.

Thumacek Zofii Ziemiankowskiej

## OKULARY BIZUTERIA ZEGARKI



CARL R. RAEDER  
Rua Riachuelo, 147  
CURITIBA

## H. KAMINSKI & CA. LTDA.

JOIAS  
RELÓGIOS  
ÓTICA (ÓTICA MODERNA)  
Joalheria  
a PÉROLA  
Rua: 15 - 430  
TELEFONES: 23-4475 e 22-5116  
CURITIBA  
PARANA

# - Polonia Zagraniczna -

## KANADA:

### ZGON PIONIERA LOTNICTWA POLSKIEGO

W Montrealu, w Kanadzie, zmarł Stanisław Krzyżkowski, jeden z pionierów lotnictwa polskiego, przeżywał lat 79. Krzyżkowski, który pochodził z Lwowa, przed wojną był dyrektorem fabryki "Samolot" i współzałożycielem linii lotniczych "LOT". Po kampanii w 1939 roku wyjechał do Kanady, gdzie został pierwszym technicznym dyrektorem Międzynarodowego Stowarzyszenia Transportu Lotniczego (IATA). W r. 1976 przeszedł na emeryturę.

## ARGENTYNA:

### NOWY PREZES ZWIĄZKU POLAKÓW W ARGENTynie

52 Walny Zjazd, popularnie zwany Sejmikiem Polonii Argentyńskiej, zszedłszy 34 organizacji polskich obywateli w Argentynie, obrął w połowie sierpnia br. nowego prezesa Związku Polaków w Argentynie w osobie Tadeusza Czarnobrywego.

Wyłoniono dwie kandydatury na prezesa Związku Polaków na kadencję 1978-79 — Pp. Tadeusza Czarnobrywego i Wiktorii Machnikowej.

Po odmowie p. Machnikowej przystąpiono do statutowego głosowania i wybrano delegatów do Zarządu. Delegatami powołano p. T. Czarnobrywego i I. Głogowskiego. Przewodniczącym Zarządu wybrano p. T. Czarnobrywego. I oddało białe kartki; i głos ulewiałony. Czarnobrywego ogłasza p. Tadeusza Czarnobrywego nowym prezesem. Nowo wybrany Prezes Związku Polaków w Argentynie p. Tadeusz Czarnobrywy z widocznym wzruszeniem dziękował Pp. Delegatom za okazane zaufanie i zapraszając do współpracy wszystkich Polaków dobrej woli — "bo tylko zgodnym i wspólnym wysiłkiem można osiągnąć cele określone w Deklaracji Ideowej Związku Polaków w Argentynie. Przedstawiona

przez P. Czarnobrywego lista kandydatów do nowego Zarządu — z braku zgłoszenia innych kandydatów, została jednogłośnie przyjęta przez Zjazd.

## KANADA:

### AWANS POLSKIEGO UCZONEGO

Wśród 30 polskich profesorów wykładających na montrealim Uniwersytecie Concordia prestiżowe stanowisko osiągnął dr Andrzej Kawczak mianowany niedawno dziekanem Wydziału filozofii tej uczelni. Na Wydziale tym studuje ponad 700 studentów oraz wykłada 20 naukowców.

Dr Kawczak doktoryzował się na Uniwersytecie Warszawskim, kontynuował naukę w wyższych uczelniach w Brukseli i w Oksfordzie. W Stanach Zjednoczonych prowadził prace naukowo-badawcze na Uniwersytecie Columbia oraz w Chicago i w Berkeley.

## SZWEJCJA:

### POLONIA W SZWEJCJI

Liczebność Polaków zamieszkujących Szwecję oblicza się obecnie na ponad 12 tysięcy osób, przy czym około 70 procent Polonii stanowią kobiety. Główne skupiska polonijne to południowa Szwecja, czyli Skania, gdzie zamieszkuje ponad 4.300 osób oraz okrug sztokholmski z około 1.500 osobami. Rodacy zatrudnieni są przeważnie w przemyśle maszynowym, elektronicznym, tekstylnym i w usługach; około 3 tys. osób to przedstawiciele inteligencji. Na terenie Szwecji działa kilkanaście polskich stowarzyszeń i organizacji polonijnych jak "Ogniw" w Sztokholmie, Towarzystwo Szwedzko-Polskie w Blekinge, stowarzyszenia i kluby kulturalne w Malmo, Goteborgu, Bromolka, Norkoping, Saklinstuna.

Większość Polaków w Szwecji została po drugiej wojnie światowej jako uchodźcy polityczni, dołączyła do nich pewna grupa uchodźców z Polski w następstwie wydarzeń w 1968 r.

## USA:

### 10.000 OSÓB NA OBCHODACH ŚWIĘTA ŻOŁNIERZA

W ostatnią niedzielę sierpnia odbyła się w Amerykańskiej Częstochowie wielka uroczystość, poświęcona uczczeniu 58 rocznicy zwycięstwa oręża polskiego nad Armią Czerwoną, smierząca do ujarznienia Polski i Europy w 1920 roku. Ten główny motyw obchodów Świąta Żołnierza Polskiego uzupełniało przypomnienie 25 rocznicy założenia i działalności patriotyczno-niepodległościowej Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Stanach Zjednoczonych. Frekwencja była bardzo duża, znacznie liczniejsza niż w obchodach z lat ubiegłych; przybyło ponad 10 tysięcy osób — 50 autobusami, niezliczoną ilością samochodów osobowych, ze stanów New York, New Jersey, Pennsylvania, Massachusetts i z innych stanów wschodnich.

**AUTO MECÁNICA LONDRINA**  
DE  
GETULIO THADEO OSTROWSKI  
★  
MECÁNICA DE AUTOMÓVEIS EM GERAL.  
PINTURA E LATARIA.  
★  
Rua João Negrão, 1.820 - Fone: 23-4844  
Curitiba - Paraná  
FALA-SE EM POLONES

Sztuczery powietrzne — Wosk pszcyczny i carnaba — Nasiona warzywne, kwiatów i pastewne i na trawnik — japońska i duńska — Swidry motorowe — Płinki — K. P. cebuli — drzewne i metalowe — Bractalngia — Nasiona Chmiel — 1978 r. zagraniczne — Organki koncertowe — Chmiel — Elektryczne artykuły — Wyroby stalowe — Artykuły fryzjerskie — Wyroby dla rzeźnictwa — Pompy wodne — ręczne i elektryczne — Churrasqueiras — 10 g. tanków — Obcegi zagraniczne i budowlane — Taśmy metalowe — 2 - 15 - 20 - 30 metrów — Saletta — Nawozy — Zami — Pompy ręczne do warzywa — Towary elektryczne — Artykuły do rybowlstwa — Druk kolczasty — Kuchenne gazowe i części — Grzeje domowe - przemysłowe. Karty inlanc — Maszyny do cięcia włosów - elektryczne i ręczne i do cięcia trawy.

**A LIBERTY**  
Saldanha Marinho, 148 — Fone: 34-3741  
80.000 Curitiba — Paraná



KĄCIK RODZINNY:

Zalamywanie się niektórych osób z powodu stosunkowo małych powodzeń życiowych... Fenomenalna Helena Keller...

Fenomenalna Helena Keller

Helena była bardzo silna i zdrowa fizycznie, pływała, wioślowała, grała głośnie, jeździła na tandemie i grała w szachy...

Przez 50 lat prowadziła bardzo ruchliwie i owocne życie. Niosła ślepiecym i głuchym pomoc...

Helena była bardzo silna i zdrowa fizycznie, pływała, wioślowała, grała głośnie, jeździła na tandemie i grała w szachy...

Smierć Anny Sullivan w 1936 roku była dla Heleny wielkim ciosem. Jakkolwiek utrudniło to wiele jej dalszą pracę...

Zofia Czechowiczowa

Lavadoras de roupa Mueller, Real ou Wanke. (aquelas de madeira) "As únicas que limpam roupa suja". NÃO APODRECEM, NÃO ENFERRUJAM, NÃO ENGUÇAM. PREÇOS ESPECIAIS. GERHARD PETERS Com. e Repr. Rua Dez. Westphalen, 391 - Centro Caixa Postal, 906 - Fone: 23-4630 Curitiba - 80.000 - PARANA

O MELHOR EM PREÇO E SERVIÇOS. AUTO VIDROS S. CRISTÓVÃO. TEM DE TUDO PARA SEU CARRO. VIDROS-BORRACHAS-ACESSÓRIOS. MATRIZ: R. Nilo Cairo, 52 Fones: 22-7347. FILIAL 1: R. Cons. Laurindo, 961 Fones: 24-5374. FILIAL 2: R. João Negrão, 1748 Fones: 23-4091

INDICADOR PROFISSIONAL. Lekarze: DR. LUDOVICO RYDYGIER MÉDICO. Estágio Hospitalar de 4 anos nos Estados Unidos - Cursos de Especialização na New York Polytechnic Medical and Hospital - Rua Barão do Rio Branco, 63 - Fone: 24-8494 - 14.º andar - conjunto, 1411 - Edifício Barão do Rio Branco. Residência: Rua do Herval, 182 - Fone: 62-170 CURITIBA - PARANA

Dentysta: DRA. MARIA E. BARÁNSKI KANIAK CIRURGIJA-DENTISTA. Alameda D. Pedro II, 602 - BATEL HORÁRIO: Das 15:00 - às 19:00 horas. MÓW SIĘ PO POLSKU FÁCIL ESTACIONAMENTO - Szpital: DOENÇAS DAS MAMAS - (Senografia - Termografia) PREVENÇÃO DO CANCER GINECOLÓGICO DR. CLAUDIO FACIORMINI EXAMES COM HORA MARCADA - Fone: 32-3203 CASA DE SAÚDE FACIORMINI P A R T O S, O P E R A Ç Õ E S Curitiba - Rua Lourenço Pinto, 83 - Paraná

Advokaci: DR EDWARD ZELAK. Zastawia sprawy cywilne, handlowe, kryminalne, botaniczne i naturalistyczne. Przeprowadza inwentaryzację. Rua Emiliano Peretoli n.º 11 - 4.º piętro - Conj. 484 (Cec. Pça. Zaccarias), B.H. Quatro Fone: 22-0278 - CURITIBA. DR LEOPOLDO ANTONIO SOKOLOWSKI. Sprawy cywilne, kryminalne, inwentaryz. Ltda. Pça. Pres. Getúlio Vargas, 68 Tel.: 82-0868 - São José dos Pinhais - PARANA

FELIKS GOLAS. Registro de firmas na Junta Comercial, contratos, etc. Serviços de contabilidade em geral. Rua Cândido Lopes, 205 - 5.º andar - conjunto 484 CURITIBA - Fone: 24-5813 - Paraná

Uśmiechnij się... Niesłoty - oświadcza lekarz po zakończeniu badania - operacja jest niezbędna. Ale pacjent jest zdecydowany. Operacja? Nigdy! Raczej śmierć! Jedno nie przeszkadza drugiemu - uspokaja go lekarz. Jak pan ma powód do rozczuwania? - pyta sędzia młodego człowieka. Ten właśnie, że jestem od 8 lat żonaty. Przyrzekłście mi, mówi szef do podwładnego, że nie będziecie palił fajki podczas pracy. Pamiętam doskonale o tym, gdyż ile razy zapalał fajkę - zaraz przestaje pracować.

Człowiek, który pozostał wierny dzieciom

Dziwny to był człowiek, jak dawno było jego pojawienie się na scenie życia. Nie wiadomo bowiem dokładnie kiedy się zjawił. Podobno równo sto lat temu, 22 lipca 1878 r. Poczono, gdyż zapominano sporządzić mu akt urodzenia. Był sławny za życia jako lekarz, pedagog, literat, a przede wszystkim wielkich wymiarów działacz społeczny, choć nigdy nie dbał o rozgłos. Kiedy odszedł też dokładnie nie wiadomo, gdyż ostatni ślad urywa się na war-ni Unschlagplatzu z 5 sierpnia 1942 r., przy bocznicy kolejowej, skąd szły transporty do Treblinki. Mało kto słyszał o nim, trochę chętniej doktorze Henryku Goldschmidcie, choć przytłoczony w czarnym surducie w młającym - krótko strzyżoną rudawą brodę i twarz przypominającą stereotyp ludowych świętów - "Jezusa fraszobliwego". Wszyscy natomiast znali go jako Janusza Korczaka, Dziecięcy nosił jeszcze imię Harz, ale już od jego pokolenia rodzina Goldschmid-tów wrosła głęboko korzeniami w polskości. Soldina, mieszczańska rodzina; dziadek - lekarz hrabowski, ojciec - znany warszawski adwokat cywilista. A sam Henryk? Wszech-stronne studia medyczne ze specjalizacją pediatryczną, uzupełnienie pedagogiki i latami poszerzane - Paryż, Berlin, Londyn. W ciągu 40 lat, Janusz Korczak wydaje 28 dzieł. Oprócz rozpraw naukowych, dramaty społeczne, jak "Senat szalenców" (1931), rozważania z dziedziny etyki i moralności "Szczęśliwe i Bógdane". Same powieści dla młodzieży: "Król Maciuś Pierwszy", "Bankructwo małego Dzieka", "Dziecko samotnego" (1906 r.) bulwersuje swym naturalizmem warszawski "Osiach-life" - Etyka, dwudziesta dziewiąta

praca - pamiętnik, napisana została w 1942 roku. Jakkolwiek trudno było jej dalszą pracę, była jednak aktywna niemal do końca swego życia. Umarła w 1968 roku w wieku 88 lat. Zofia Czechowiczowa

Przyszły Papież wg przepowiedni św. Malachiasza

Wśród głośniejszych przepowiedni szczególnie aktualną obecnie jest przepowiednia, przypisywana św. Malachiaszowi (1095-1148), prymasowi Irlandii, który scharakteryzował nazwami symbolicznymi, po łacinie, 112 następnych papieży. Św. Malachiasz był postacią historyczną i badacze wyrażają przypuszczenie, że napisał on tę przepowiednię w czasie swej wizyty w Rzymie, gdy papież przebywał w Clairvaux obok św. Bernarda, który później napisał jego biografie. Nie wszystkie przepowiednie są jasne, ale niektóre uderzają swą trafnością, będąc albo aluzją do herbu papieża, albo jego charakteru, albo działalności, lub wręcz do czasu, w którym ono miało być powołane. Wiele zresztą było interpretacji poszczególnych przepowiedni, lecz zawsze wzbudzały one wielkie zainteresowanie. Kilka lat temu zostały te przepowiednie znów ogłoszone, z komentarzami P. Bandera, a przedmowa napisal arcybiskup H. E. Cardinale, który zaleca je jako ciekawą lekturę. Z przepowiedni dotyczących przyszłości wymyślny choćby kilka. I tak Leon XIII został scharakteryzowany słowami "Lumen de coelo" ("Światło z nieba"). Ma to dotyczyć herbu jego, na którym było wizerunek gwiazdy, a według niektórych interpretatorów było jej wyjątkowej inteligencji, bo był to papież przysłany na arbitra w sporach międzynarodowych. Benedykt XV, którego panowanie przypadło na czas pierwszej wojny światowej ma za hasło te rzeczywiste słowa, gdyż w rzeczywistości, Oświąt zginęło w czasie wojny i rewolucji bolszewickiej. Określenie Plusa XI "Fides inirepanda" (Wiara niewzruszona), a był to papież, który okazał wielką odwagę, potępiając zarówno komunizm jak i faszyzm pomimo groźb Mussoliniego i Hitlera. Plus XII został nazwany "Pastor Angelicus" (Anielski pasterz), a oznaczać się on wielkim uduchowieniem, mając wizję mistyczną, o których mówią niegłoszone jeszcze dokumenty. Jan XIII uzyskał sobie nazwę "Pastor et nauca" ("Pasterz i nauczyciel") i jest to pewnie aluzja do faktu, iż był patriarcha Florencji. Obecnie zmarły papież Paweł VI miał określenie "Flos florum" (Kwiat z kwiatów), a w herbie jego były kwiaty (3 flury de-lis). Rzecz zadziwiająca, że w przepowiedniach św. Malachiasza pozostaje jeszcze tylko 4 papieży, a co będzie dalej nie wiadomo. Może to być koniec papieństwa, lub koniec naszej cywilizacji. Następca Pawła VI ma być papież określony słowami "De medietate lunae". Może to oznaczać "Ze środka księżyca", lub "Z półksiężycy". Co może to symbolizować trudno dobrać. Może dotyczyć odkryć na księżycu, lub wydarzeń związanych z islamem (półksiężyc), lub też herbu papieża. (Mowa tu o zmarłym Papieżu Janie Pawle I - przypisek Redakcji). Niemniej tajemniczo jest nazwany i dalszy papież - "De labore solis" (Z pracy słońca). Może za jego czasów ludzie ujarzmią energię słoneczną? Optymistycznie brzmi określenie trzeciego papieża "Gloria olivae" (Chwała oliwki). Oby "chwała oliwki" oznaczała nastanie pokoju uniwersalnego na ziemi. Ostatni sławny papież ma się tak nazywać jak pierwszy z papieży - św. Piotr. Nosi on nazwę Petrus Romanus. Powiada o nim św. Malachiasz co następuje: "W ostatnim przesładowaniu świętego Kościoła Rzymskiego będzie rządził Piotr Rzymianin, który będzie karmił swą trzodę wśród cierpienia, potem miasto na 7 wzgórzach zostanie zniszczone i straszliwy Sędzia będzie sądził ludzi". Wygląda to na przepowiednię o zniszczeniu Rzymu i Sądzie Ostatecznym, ale prawdziwy sens dopiero przyszłość pokaże.

Kuchnia Polska. SZPINAK Z MIGDAŁAMI. 1 kg szpinaku, 3/4 szklanki mleka, pełna łyżka maki, łyżka masła roślinnego, 2 żabki czosnku, sól, płaska łyżeczka cukru, 50 g migdałów. Tyle jak ile osób, łyżka tłuszczu, szczyptę soli. Szpinak przebrać, odciąć korzonki, doskonale opukać w kilku-krotnie zmienianej wodzie. Włożyć do lekko posolonego wrzątku, gotować 5 minut, po czym bardzo dokładnie osączyć na sicie i uskać lub zemiać w maszynce. Przygotować białą zasmażkę z masła i maki, wlać mleko, mieszając - zagotować. Dodać szpinak, usiekany czosnek, sól i cukier, mieszając chwilę gotować. Migdały sparzyć wrzątkiem, po 15 minutach obrać z łupinek i pokrajać w paszeczki, lekko zrumienić na suchej patelni. Usmarzyć sadzone jajka. Na smieszku lub talerzach ułożyć szpinak, posypać migdałami, obłożyć sadzonymi jajkami, posypać szczyptą soli.

Liberty. Bisulfito de carbono - Cupinçães - Galões - Perfumaria - Palhas para cigarros - Cesário - Chuveiro manual - Lâmpadas a gás e à querosene - Rádios - Desodorizantes - Máquinas de calcular - Rádios - Desodorizantes - Ferramentas e a gás para passar roupa - Escovas de aço rotativas - Bombas para pó e liquidificadores - Máquinas de lavar roupa - Máquinas de lavar roupa - Papel carbono - Grosas - Limas de importação - Artigos para seletros - Metros - max - Fumos 40 qualidades - Bombas para seletros - Artigos para pescaria - Cortadores de churrasco - Alpacas - Prata douçaria - Artigos de churrasco - apanha frutas - Fogareiros a gás e a querosene - Qualidades - Tamancos - Fogareiros a gás e a querosene - Rolos para a pintura - Assobios para passar roupa - Vidros para conservas - Inqueiros até 30 x 30 cm - Magicilk - Caixa para fermenta - Tinta quink - Artigos para enceradeiras - Peças para fogões - Alfajores - Consertos. Saldanha Marinho, 148 - Fone: 34-3741 80.000 Curitiba - Paraná



# Como o Católico deve votar? Os Bispos esclarecem dizendo:

PARA SENADOR  
(apresenta apenas um quadro)

PARA DEPUTADO FEDERAL

Nome do Candidato \_\_\_\_\_  
ou número do Candidato \_\_\_\_\_  
Iniciais ou Sigla do Partido \_\_\_\_\_

PARA DEPUTADO ESTADUAL

Nome do Candidato \_\_\_\_\_  
ou número do Candidato \_\_\_\_\_  
Iniciais ou Sigla do Partido \_\_\_\_\_

Nós Bispos da Igreja no Paraná, reunidos em Curitiba, de 18 a 22 de setembro na XXVI Assembleia do Regional Sul II, reafirmamos o Comunicado já divulgado pelo Conselho Presbiteral da Arquidiocese de Curitiba, com as seguintes orientações:

Neste período de eleições, muitas pessoas, indagando sobre suas obrigações cívicas, recorrem a sacerdotes e líderes cristãos para uma orientação que tranquilize suas consciências.

É dever da Igreja dar uma resposta à luz do Evangelho.

É o que pretendemos fazer diante de Deus, como

Pastores responsáveis do nosso rebanho, Bispos e Presbíteros.

— O voto é um ato humano de grande valor para o bem comum, e não bem orientado pode acarretar graves conseqüências para a comunidade. Assim, pode ser um ato merecedor de louvor como de condenação.

— Deve ser um ato humano livre, consciente e responsável.

a) É livre, quando fruto de uma convicção pessoal, sem pressões de ameaças ou ofertas de dinheiro, cargos, promoções e outras vantagens que prejudiquem o bem da coletividade.

b) É consciente, quando o votante, conforme seu nível de cultura e capacidade intelectual, faz todos os esforços, condizentes com sua condição social para obter as melhores informações sobre:

— O SISTEMA DE GOVERNO  
— O PROGRAMA DO PARTIDO  
— A HONESTIDADE E COMPETÊNCIA DO CANDIDATO uma vez, que, conforme sua consciência, deseja contribuir para o bem da comunidade.

c) É responsável, quando dado aos candidatos em que se encontram critérios que garantem o bem

comum, como os direitos humanos, a promoção do homem, a justiça nas relações humanas, o fortalecimento da família e do vínculo indissolúvel, fonte de bem para a Pátria, para a Igreja e para a humanidade toda, já que não se busca o próprio interesse. Isto significa vencer todo o egoísmo que o pode comprometer diante de sua consciência e da sociedade.

Para o cristão é, pois, mais uma oportunidade de seu testemunho de fidelidade e de amor ao Cristo, que sempre foi justo e cheio de caridade para com os homens.

O exercício do voto livre, consciente, responsável, como expressão desta consciência e responsabilidade política, será para o cristão e qualquer pessoa que busque a nobreza de seu caráter, de grande mérito e tranquilidade.

Livre de toda a perplexidade, contribuirá para a implantação da justiça e da paz, tendo em vista o bem social da Pátria celeste. O homem, no seu contexto social, é promotor do bem comum, guardando em si sementes de eternidade (I Pedro 1, 23).

Bispos do Paraná  
Curitiba, 22 de setembro de 1978

## Um grito de agonia! Estão acabando com a Natureza

Em neste caos reinante em torno dos problemas ecológicos faço um parêntese e coloco aqui a Declaração dos Direitos da NATUREZA.

- Considerando que o Homem é parte integrante da Natureza;
- Considerando que a conservação da Natureza é, antes de tudo, um dever do Homem;
- Considerando que o Homem ainda não conhece a Natureza o suficiente para utilizá-la integralmente;
- Considerando que o Homem e a Natureza devem coexistir para o perfeito equilíbrio orgânico do Planeta;
- Considerando que qualquer forma de vida é importante para o equilíbrio da Natureza;
- Considerando que a Natureza desequilibrada poderá responder com o estabelecimento de um novo equilíbrio não propício à vida humana;
- Considerando que o progresso vem dando apenas vantagens imediatas ao ser levado em frente;
- Considerando que os recursos naturais e as qualidades da Natureza estão sendo explorados de maneira indiscriminada;
- Considerando os desperdícios dos recursos naturais pelas sociedades modernas;
- Considerando que a Natureza integralmente conservada ajuda o Homem a viver melhor os seus dias;
- Considerando que a Vida no planeta começa a ficar ameaçada;
- Considerando que todo ser vivo do planeta tem direito a sobrevivência;
- Considerando que muitas espécies de seres já foram exterminadas da face do planeta;
- Considerando que a descontrolada proliferação das usinas nucleares vem ameaçando a vida na Terra.

### É PRECISO QUE:

- A Natureza, como forma viva, seja respeitada e preservada;
- Os recursos naturais sejam utilizados racionalmente;
- Todos os seres vivos tenham direito ao Sol como fonte de luz e calor;
- Todos os seres tenham direito a um ar puro;
- Todos os seres tenham direito de viver integrados ao seu meio ambiente;
- Todos os seres tenham direito à água em quantidade suficiente em qualidade de pureza;
- A Natureza disponha de locais protegidos para manter exemplares representativos de suas diversas formas;
- O máximo da Natureza possa ser preservado e conservado;
- A Natureza não seja violentada por obras de engenharia exageradas e, às vezes desnecessárias;
- O solo seja explorado de acordo com suas potencialidades;
- A Flora e a Fauna do solo estejam protegidas de produtos químicos que possam afetar seu equilíbrio de maneira desordenada;
- A Natureza não corra o risco de ser destruída pela ação de resíduos radioativos;
- Toda Árvore existente no planeta tenha o direito de viver;
- A Vegetação esteja livre do fogo destruidor;
- As Aves tenham o direito de ter seu alimento natural;
- As Aves tenham o direito à liberdade de voar;
- As Aves tenham o direito de construir seus ninhos e criarem seus filhotes;
- Os animais tenham os mesmos direitos do homem quanto à existência, liberdade e ao respeito;
- Todo Animal, por mais feroz que for, seja mantido em áreas que não ocasionem prejuízo aos outros seres;
- Obs.: animal feroz é todo aquele animal que saído do seu habitat natural ataca todos aqueles que se atravessam em seu caminho;
- Nenhuma população seja desequilibrada pelo emprego abusivo de pesticidas;

— Todo animal seja protegido no seu período de cria, assim como os seus filhotes.

— Enfim, DEVEMOS FAZER TUDO A FAVOR DA NATUREZA, POIS A NATUREZA TUDO FAZ A NOSSO FAVOR.

### "TUDO QUANTO AGRIDE A TERRA, AGRIDE OS FILHOS DA TERRA"

Esta carta foi escrita por um índio norte-americano em 1855 chamado Seattle, cacique da tribo Duwamish ao presidente Franklin Pierce. Esta carta é o primeiro tratado ecológico, escrito naturalmente por quem nunca ouviu enunciar a palavra ecologia. É um texto dramático e desconcertante, no que diz à respeito das violações da Natureza.

O Grande Chefe de Washington mandou dizer que deseja comprar a nossa terra. O grande Chefe assegurou-nos também de sua amizade e benevolência. Isto é gentil de sua parte, pois sabemos que ele não precisa da nossa amizade.

Mas como podemos comprar ou vender o céu, o calor da terra? Tal idéia é tão estranha. Se não somos da pureza do ar ou de resplendor da água, como então poder comprá-los? Cada folha reluzente de pinheiro, cada praia arenosa, cada véu de neblina na floresta escura, cada praia clara e inseto a zumbir são sagrados nas tradições e na consciência do meu povo. A seiva que circula nas árvores carrega consigo as recordações do homem vermelho.

Os rios são irmãos, eles agarram a nossa sede. Se te vendermos nossa terra, terás de te lembrar e ensinar a teus filhos que os rios são irmãos nossos e teus, e terás de dispensar aos rios a afabilidade de que darías a um irmão.

Sabemos que o homem branco não compreende o nosso modo de viver. Para ele um lote de terra é igual a outro porque ele é um forasteiro que chega na calada da noite e tira da terra tudo o que necessita. A terra não é sua irmã, mas sua inimiga, e depois de a conquistar, ele vai embora. Deixa para trás os túmulos de seus antepassados, e nem se importa. Arrebata a terra das mãos de seus filhos e não se reito de seus filhos à herança. Ele crata sua mãe, a terra, e seu irmão, o céu como coisas que podem ser compradas, saqueadas, vendidas como ovelhas ou miçanga cintilante. Sua voracidade arruinará a terra, deixando para trás apenas um deserto.

Não há um sequer lugar calmo nas cidades do homem branco. Não há lugar onde se possa ouvir o desbarbar da folhagem na primavera ou o tinar das asas de um inseto. Mas talvez assim seja por ser eu um selvagem que nada compreende. O barulho parece apenas insultar os meus ouvidos. E que vida é aquela se um homem não pode ouvir a voz solitária do curiango ou de noite, a conversa dos sapos em volta de um brejo? Sou um homem vermelho e nada compreendo. O índio prefere a suave sussuro do vento e o cheiro do próprio vento, purificado por uma chuva do meio-dia, ou recendendo a pinheiro.

O ar é precioso para o homem vermelho, porque todas as criaturas respiram em comum — os animais, as árvores, o homem. O homem branco parece não perceber o ar que respira. Como um moribundo em prolongada agonia, ele é insensível ao ar fétido. Mas se te vendermos nossa terra, terás de te lembrar que o ar é precioso para nós, que a reparte de seu espírito com toda a vida que ele sustenta. O vento que deu ao nosso bisavô, o seu primeiro sopro de vida, também recebe o seu último suspiro. E se te vendermos nossa terra, deverás mantê-la reservada, feita santuário, como um lugar em que o próprio homem branco possa ir saborear o vento, adocorado com a fragrância das flores campestres.

Assim pois, vamos considerar tua oferta para comprar nossa terra. Se decidirmos aceitar, farei uma condição: o homem branco deve tratar os animais desta terra como se fossem seus irmãos.

O que é o homem sem os animais? Se todos os animais acabassem, o homem morreria de uma grande solidão de

espírito. Porque tudo quanto acontece aos animais, logo acontece ao homem. Tudo está relacionado entre si.

Deves ensinar aos teus filhos que o chão debaixo de seus pés são as cinzas de nossos antepassados. Para que tenham respeito ao país, conta a teus filhos que a riqueza da terra são as vidas da parentela nossa. Ensina a teus filhos o que temos ensinado aos nossos: que a terra é nossa mãe. Tudo quanto fere a terra — fere os filhos da terra. Se os homens cospem no chão, cospem sobre eles próprios. De uma coisa sabemos: a terra não pertence ao homem; é o homem que pertence à terra. Distó temos certeza. Todas as coisas estão interligadas, como o sangue que une uma família. Tudo está relacionado entre si.

Tudo quanto agride a terra agride os filhos da terra. Não foi o homem quem tecer a trama da vida; ele é meramente um fio da mesma. Tudo que ele fizer à trama, a si próprio fará.

Palavras nobres de um coração puro. Quizera eu que hoje os homens pensassem assim.

Quero ressaltar que, o trabalho de proteção à Natureza terá que partir exclusivamente da iniciativa particular e, o que se vê é o comodismo, a inércia desta/então, onde todo mundo se sabe falar e dizer que quem deveria se preocupar eram os canais competentes do governo.

— Sim, em parte, mas acontece que a maioria somente se lembra do máto, quando precisa de lenha ou de madeira de construção.

Por isto tudo o que foi relatado eu lanço o apelo para que não olhem para os outros para lançarem a semente, pois a criação de mil florestas começa simplesmente com uma semente, por menor que ela seja, e digo-vos que a História Universal comprova que os Povos que se desfizeram de seus recursos naturais, cujo maior é a Floresta, embocreceram, se tornaram escravos e desapareceram da face da Terra.

Por isso meus caros leitores, os que constituem família e os que no futuro constituirão e tiverem filhos, transmitam-lhes como um ideal nobre o AMOR à NATUREZA, sem a qual a vida será difícil ou impossível.

A NATUREZA é generosa, mas caprichosa. A cada árvore, cada animal que lhe é extraído, ela tem uma resposta, mas é uma resposta silenciosa, mas que pode ter resultados desastrosos para o futuro.

Sirva-se dela, mas não a destrua. E você terá sempre a VIDA.

Landino José Dutkiewicz

para deputado estadual



**ERVIN BONKOSKI**

Advogado  
Jornalista  
Radialista  
LIDER CRISTÃO

1404 ARENA

**Benjamim Zilli & Cia. Ltda.**

IMPORTADORES

**ARAME FARPADO DE VÁRIOS TIPOS e ARAME LISO GALVANIZADO, AOS MENORES PREÇOS.**

Av. 7 de Setembro, 2142 — Fones: 22-2058 — 22-2133  
Endereço Telefônico: "BENZILLI" — Caixa Postal, 102  
CURITIBA — PARANA

**FERRAGENS HAUER LTDA.**

AGORA TAMBÉM NA RUA MATEUS LEME, PARA MELHOR SERVIÇO.

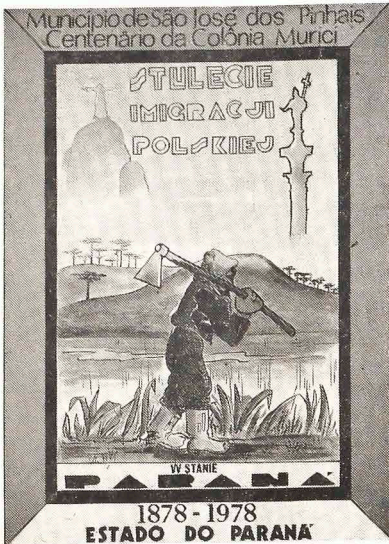
Ferragens - Ferramentas - Metais não-ferrosos

Fundada em 1888

R. José Bonifácio, 66 - R. Mateus Leme, 705



# MURICI comemora seu Centenário



Simbolo do Centenário da Imigração Polonesa à Colônia Murici.

A Colônia Murici está em festa. Hoje é uma data de intensa alegria para seus moradores, pois que assinala o centenário de fundação. Há cem anos passados instalava-se ali um grupo de famílias da Silésia, na Polônia, dispostas a começar vida nova em terra estranha que lhes deu guarida. Nada mais almejavam de início do que obter um pedaço de chão e tranquilidade para cultivá-lo. Eram todos eles exilados voluntários, dispostos para a luta do desbravamento.

O indomito espírito de luta e sacrifício, característico de todos os colonos poloneses do sul do Brasil, e não apenas dos muricianos, é devido, em grande parte, à sua índole religiosa. E para poderem praticar a religião segundo suas velhas tradições, tão logo se acomodaram, reclamaram insistentemente a presença de um guta, na pessoa de um sacerdote. Por tradição estavam habituados a agrupar-se em torno de um pai espiritual e religioso, que os confortasse nos momentos difíceis, que lhes indicasse o bom caminho da vida. Este veio da Polónia o padre Karol Dworaczek, que mais tarde gravou o seu nome com letras de ouro na história de Murici, pelo seu dignificante trabalho social e religioso, pela sua dedicação integral ao seu rebanho. Para perpetuar a memória daquele providencial enviado de Deus, mil acertadamente, a praça frontal à Igreja Matriz de Murici recebe oficialmente, neste festivo dia 15 de outubro, o seu nome.

E ao comemorar os cem anos, a Colônia Murici teve a felicidade de estar convivendo e comungando no dia-a-dia, com outro pastor de almas de envergadura do primeiro, que do mesmo modo que o inolvidável padre Karol, cumpre a sua nobre missão com descortino, galhardamente, embora na

santa modestia e simplicidade como aquele grande sacerdote. O atual pároco, padre Alojzy Witrok, também da Congregação do Verbo Divino, é não menos ativo e querido do que aquele seu ilustre confrade que repousa no cemitério local.

Tanto os demais sacerdotes que passaram nestes cem anos pela próspera Colônia Murici, como os dois citados, especialmente, além das normais atribuições no campo religioso, não se descuidaram da educação da juventude, mesmo gioso, esta era também a meta prioritária — além do culto porquê, esta era também a meta prioritária — além do culto do solo — dos hüllicos, embora simples colonos poloneses.

O ensino foi sempre tratado pelos padres com carinho. E ao lado destes aflora o mérito indiscutível também das Irmãs religiosas da Sagrada Família, verdadeiras sacerdotisas do saber, que de longa data, com a sua admirável devoção e paciência, têm concedido aos pequenos de Murici, e de tantas outras colônias e cidades neste imenso Brasil, a luz do saber, e aberto o caminho para o êxito na vida.

É óbvio, que uma história de cem anos, de forma alguma caberia numa crônica, por mais sucinta que fosse. É uma matéria para um livro. Assim entenderam os maiors de Murici e decidiram deste modo divulgar a sua história nestes cem anos de vida. Para tanto, incumbiram acertadamente o pesquisador e historiador rev. padre Stanislaw Turbański, um talentoso escritor, para materializar o plano. Foi sem dúvida uma maneira inteligente de registrar o grande jubileu.

O autor, por sua vez, num gesto de confiança, dirigiu-se a este modesto cronista, solicitando-me que traduzisse para o português o seu inspirado e interessante documentário. Ao aceitar a honrosa deferência, procurei satisfazê-lo da melhor maneira possível, tendo o cuidado de conservar a imagem da colônia centenária, segundo o original.

É um documentário extenso e minucioso em que não faltam lances ou episódios emocionantes, alguns dramáticos, outros alegres e pitorescos até, como por exemplo o do colono campeão na derrubada de seculares pinheiros, que na época da colonização — segundo registros — eram uma verdadeira praga. Tanto é que o vigoroso Stanislaw derrubava-os por empregada, sozinho, usando o machado. Conforme narrativa, passada a gerações que se sucederam, num só dia ele abateu 25 gigantes a razão de cem réis o pé. Os 0100 (cem réis), ou também chamados comumente "fostão", hoje talvez valessem não mais do que um trígésimo de centavo, sei lá; ou talvez nem isso.

Na época, pela sua façanha, o colono era olhado como um herói. Hoje certamente seria linchado, no mínimo, tendo em vista a polémica em torno da ecologia, vocabulário dos mais proferidos ultimamente. Como mudas os tempos...

A propósito, na oportunidade aqui vai a minha resposta e observação à alegação do sr. Amilton Alece, um dos secretários do dinâmico prefeito Luiz Carlos Zuk, de Ponta Grossa, proferida em discurso no dia 17 de setembro, por ocasião do lançamento da campanha de reflorestamento, encetada naquele município. Disse o sr. secretário que aquele movimento tinha por finalidade reparar o mal causado pelos europeus com a derrubada das florestas. Acontece, senhor Alece (sem pretender fazer trocadilhos) que os colonos, fossem eles poloneses, ucranianos, alemães ou italianos, assim procediam não por vandalismo e sim por necessidade. Dado a densidade das matas não havia outro jeito de se plantar, a não ser derrubando primeiro as árvores. Só então podia se pensar em plantar, em semear e colher o produto da terra para saziar a fome dos familiares e também das populações das cidades, que dependiam e dependerão sempre do rúrculo.

Deveriam, isto sim, não apenas serem censurados mas punidos com todo o rigor das leis, os gananciosos, os inescrupulosos, os insaciáveis predadores da natureza que foram e o são os madeireiros, proprietários de serrarias, que devastaram as florestas visando o enriquecimento.

E isto o conseguiram plenamente — devastaram enriquecendo, ou enriqueceram devastando, como preferem. E

consequiram mais ainda: lograram fazer deste paraíso, descoberto por Cabral, um crescente deserto.

Na ânsia de conquista de bens materiais, não refletindo na oportunidade, e continuam não refletindo sobre as desagastosas consequências do seu ato predador, que futuramente afetará também seus descendentes, os quais, embora a situação econômica privilegiada, do mesmo modo sentirão a pele o drama dos flagelos, e por conseguinte, também a dor do dolo de seus autores.

E que, não satisfeitos com a devastação do sul do Brasil — o celeiro do Brasil — os predadores envolveram no mesmo norte. Estão fazendo o mesmo na Amazônia, uma das últimas áreas virgens do Mundo. Estes sim é que deverão ser chamados à responsabilidade. Devem ser responsabilizados e não os colonos lavradores, que foram e continuam sendo de inestimável valor para o mundo consumidor.

E tem mais, sr. Alece. Nas chácaras dos colonos produtores da Europa é comum ver-se verdadeiras bosques, porque, apesar de serem gente simples, entendem, por instinto, inteligência, ou por amor à natureza, que a vegetação é imprescindível à vida do homem.

A história de Murici é interessante. O culto padre Turbański narrou-a no livro "Murici — Terra Nossa". Seu lançamento está sendo feito nesta data, naquela colônia e festas. A laboriosa e ordeira gente de Murici, os meus amigos e efusivos votos de outros "Sto lat niech żyje nasz Chrem anos viva para nos".

Thadeu K.

## PROGRAMA:

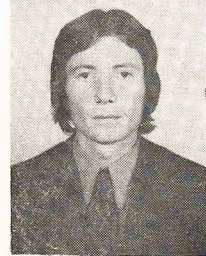
DIA 15 DE OUTUBRO —

### DIA DO CENTENÁRIO DA COLÔNIA MURICI

- As 8:00 horas — Hasteamento da Bandeira em São José dos Pinhais.
- As 8:15 horas — Início do cortejo em direção à Colônia Murici.
- As 8:30 horas — Inauguração da Rua Dr. Murici "Rua da Federal".
- As 8:45 horas — Chegada das Autoridades à Colônia Murici.
- As 9:00 horas — Recepção às Autoridades e inauguração da Praça Karol Dworaczek.
- As 10:00 horas — Missa Festiva celebrada por Dom Pedro Fedalto, com a Banda Pax dos alunos do Seminário Verbo Divino de Ponta Grossa.
- As 11:00 horas — Sessão Solene da Câmara dos Vereadores na Escola São José.
- As 12:00 horas — Almoço às Autoridades e convívio especiais na Sociedade São José.
- As 14:00 horas — Desfile geral dos alunos e dos professores da Colônia Murici de ontem e de hoje.
- No transcorrer do dia haverá, Churrasco, Bebidas e diversas atrações.

Venham prestigiar-nos e assim colaborar com a comissão do Lar das Irmãs Franciscanas da Sagrada Família.

## PADRE INÁCIO ARENDT: O missionário brasileiro no Zaire



O Padre Inácio Arendt, membro da Congregação da Missão Provincial do Sul, decidiu ser missionário no Zaire, África. Durante a última visita ao Brasil do Pe. Florian Kapuscjak, o Padre Inácio acertou os detalhes de sua ida para trabalhar nas Missões Vicentinas no Zaire. A sua viagem está prevista para o próximo dia 15 de outubro, pela manhã, dirigindo-se primeiramente à Roma, de onde será encaminhado à Província da Bélgica para ali aperfeiçoar-se na língua francesa e no idioma falado no Zaire. Deverá permanecer cerca de três meses naquela Província dirigindo-se posteriormente ao Zaire.

O padre Inácio Arendt nasceu aos 20 de dezembro de 1952, em Travesseiro, no Estado de São Paulo. Formou-se sacerdote vicentino em 1975, em Santa Catarina. Foi ordenado sacerdote em 1975, em Curitiba, no dia 25 de novembro de 1975. Após a sua ordenação, ingressou no trabalho no Zaire, em agosto de 1975, após dois meses de trabalho até o mês de agosto passado, sendo então liberado para preparar a documentação de viagem e fazer as suas despedidas familiares e amigos.

A sua permanência especial no Zaire, deverá ser pelo menos cinco anos, após os quais poderá voltar ao Brasil. Quanto à sua permanência futura no Zaire, o país dependerá dele próprio e das necessidades próprias da época.

Após a sua ordenação, ingressou no trabalho no Zaire, em agosto de 1975, após dois meses de trabalho até o mês de agosto passado, sendo então liberado para preparar a documentação de viagem e fazer as suas despedidas familiares e amigos.

Ao padre Inácio Arendt, que tão prontamente respondeu aos apelos feitos em prol das "Missões de gentes", Deus lhe conserve sempre aquela disposição e espírito alegre.

Padre Inácio Arendt, acompanhado de sua esposa, irá ao Zaire acompanhado de sua esposa, para acompanhar.

## PODE CAIR DEPÓSITO DE VIAGEM AO EXTERIOR

É possível que ainda neste mês o depósito compulsório para viagens ao exterior seja extinto ou transformado em uma taxa única, sem retorno.

A informação foi dada, em São Paulo, pelo ministro Angelo Calmon de Sá, da Indústria e Comércio, que deverá reunir-se nestes dias com o ministro Mário Simonsen, da Fazenda, para decidir sobre o assunto. O ministro Calmon de Sá quis adiantar sua posição.

Fala-se, entretanto, em vez do compulsório, a pessoa que viajar ao exterior, pagará uma taxa de Cr\$ 100 (cinco mil cruzeiros) sem direito à devolução.

## QUEM SERÁ O 264º PAPA DA IGREJA DE CRISTO?

Após o enterro do inesquecível e sorridente Papa João Paulo I, ocorrido no último dia 4 de outubro no Vaticano, começam as especulações em torno de quem será o novo Papa da Igreja Católica. Jornalistas, adivinhos, apostadores, etc... começam a fazer suas previsões e julgamentos. Mas como da última vez, é difícil de se acertar pois, normalmente esquece-se que quem elege realmente o Papa é o Espírito Santo.

O que se poderia adiantar é que o novo líder espiritual da Igreja, deverá ser escolhido, provavelmente com algumas características semelhantes ao Papa João Paulo I.

E, no próximo dia 14, os Cardeais do mundo inteiro que têm direito a voto, ou seja, aqueles que tem menos de 80 anos de idade, estarão reunidos em Conclave para elegerem o novo sucessor de São Pedro.



## DIA DA CRIANÇA

"Cada criança ao nascer nos traz a mensagem de que Deus não perdeu ainda a esperança nos homens."